

Zielonogórska

PISMO CODZIENNE



GAZETA NOWA

Nr 84 (140) 91

30 kwietnia – 1 maja

600 zł

WTOREK

KATARZYNY
MARIANA
MARIANNY

ŚRODA

JOZEFA
JEREMIASZA
JEREMIEGO

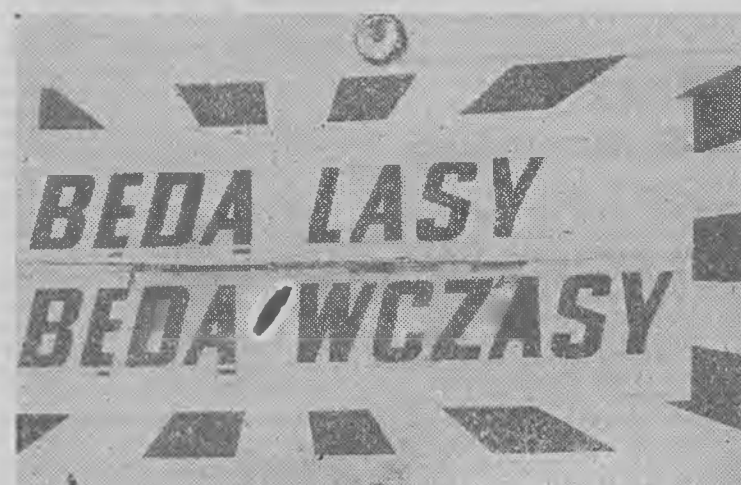
pogodą

Zachmurzenie małe i umiarkowane, w dzień okresami duże i przelotne opady deszczu. Lokalnie burze. Temperatura maksymalna od 16 do 18 stopni, minimalna od 4 do 6 stopni. Wiatr słaby zmienny, w czasie burz umiarkowany i porywisty. Prognoza orientacyjna na najbliższe 24 godziny przewiduje przelotne deszcze. Nadal ciepło.

Dziś 12 stron

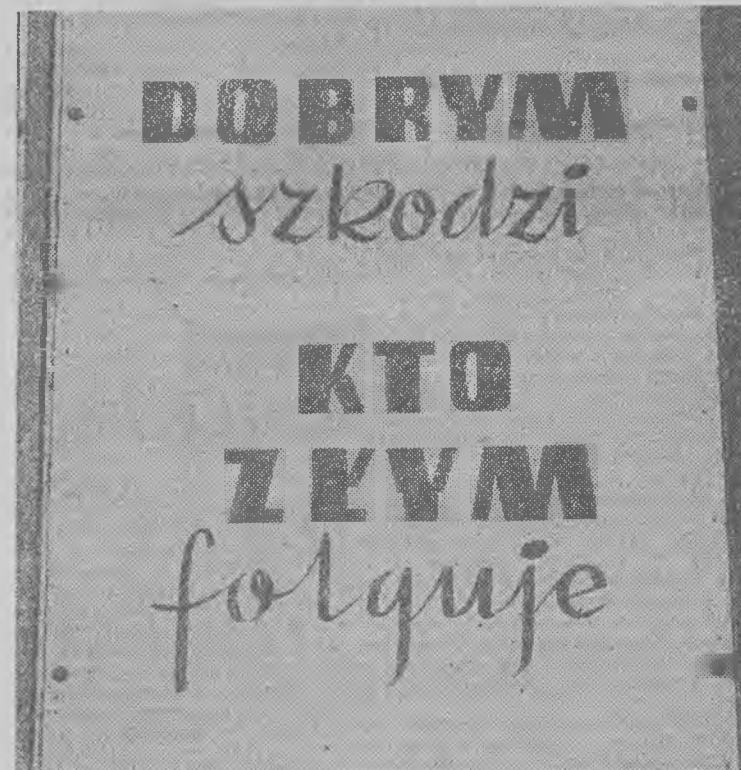
Polska hasłem stoi

Doszlismy wreszcie do etapu, w którym każdy dostaje według zasług. Przerobiliśmy lekcję, że powinniśmy walczyć o lepsze jutro, bo społeczeństwo — a wiadomo: w jedności siła i Polak potrafi. Cierpliwością i pracą ludzie się wzbogacili, mając społeczną świadomość, że budują drugą Polskę, taką, która rośnie w siłę i w której ludzie żyją.



Czytaj: „Zbieraj makulaturę”.

dosłownie, tak samo jak w drugiej Japonii. Wprawdzie ostatnio złośliwi głogowianie nahażgrozili na murze, że zbudujemy drugie Las Vegas, a Wymarki wiedząc, że ręce precz od Korei, woła słowny gest na przystanku autobusowym: „Witamy w RPA” — ale przecież każda akcja budzi reakcję. Choć oczywiście wypaczeniem powiemy — NIE!



Czytaj: „Polak potrafi”.

Fot. LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

Radość twórczości hasłowo-sloganowa na obiektach przemysłowych, lokalach użyteczności publicznej jakby nieco przybladła. Być może nie wszystko złota co się świeci. Dlatego nowych złotych myśli mniej, choć stare trzymają się murów i słupów. Czy rzeczywiście stare hasło to martwe hasło? Niech się świeci ku pamięci.

(sad)

Tajny protokół do układu 1 plus 9

Gorbaczow abdykuje?

Michaił Gorbaczow i przywódcy dziewięciu republik, które przeprę wadziły na swoim terytorium referendum w sprawie przyszłości Związku Radzieckiego i które uczestniczą w pracach nad nowym układem związkowym, podpisały 23 bni, w Nowo-Ogarewie, pod Moskwą, nie tylko wspólne oświadczenie w sprawie natychmiastowego ustabilizowania sytuacji w ZSRR i wypracowania krajów z kryzysu, lecz także tajny protokół, konkretyzujący uzgodnienia Borisa Jelcyna i liderów pozostałych republik z prezydentem ZSRR, a oznaczający faktycznie rezygnację Gorbaczowa z imperialnego tronu. Wiadomość o protokole podała — zwykłe dobrze poinformowany — tygodnik „Kommersant”, powołując się na nieoficjalne źródła.

Według „Kommersanta”, Gorbaczow uznał status republik związkowych jako suwerennych państw i zagwarantował, że władze centralne nie będą ingerowały w ich sprawy wewnętrzne oraz że będą szanowały suwerenność republik. Prezydent ZSRR uznał też prymat ustawodawstwa republikańskiego nad związkowym przy rozpatrywaniu wszelkich problemów dotyczących spraw wewnętrznych republik. Te, ze swej strony, zobowiązały się do przestrzegania ustawodawstwa związkowego w sferach nie objętych ustawodawstwem republikańskim.

Urząd prezydencki w ZSRR oficjalnie zaprzeczył doniesieniom „Kommersanta”. (PAP)

Urowadzenie polskiego statku

Ms. „Władysław Łokietek” został zatrzymany w Zatoce Adenkiej i jest pod kontrolą Narodowego Frontu Wyzwolenia Somali. Na jego pokładzie znajduje się 31 marynarzy. Z informacji Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej oraz MSZ wynika, że „Łokietek” zatrzymał się w zatoce, kiedy członkowie NFWS oddali w jego kierunku strzały ostrzegawcze. Trwają dyplomatyczne zabiegi, których celem jest wyjaśnienie przyczyn zatrzymania polskiego statku. (PAP)

Zamach na suwerenność Iraku?

„Prawda” krytykuje USA

Obecność wojskowa Stanów Zjednoczonych i innych krajów zachodnich w pobliżu obozów uchodźców kurdyjskich na terytorium irackim jest poważnym czynnikiem wywołującym napięcie w rejonie. Radziecki dziennik „Prawda” w artykule zatytułowanym „Znowu pachnie prochem?” skomentował w ten sposób podjętą przez sojuszników z koalicji antyirackiej próbę zapewnienia ochrony ludności kurdyjskiej. Organ radzieckiej partii komu-

stycznej zaznacza, że w opinii Saddama Husajna obecność sił Stanów Zjednoczonych i innych krajów sojuszników w północnym Iraku stanowi „poważny i nieuzasadniony zamach na suwerenność Iraku”. Z drugiej strony — pisze „Prawda” — prezydent Bush uważa, że irackie patroly w obozach dla uchodźców stanowią przeszkodę w nakłonieniu Kurdów do powrotu do domów. Zda niem gazety, tylko mały krok dzieli takie stanowisko od konfliktu zbrojnego.

Polska ustawa antyaborcyjna przedmiotem dyskusji w Strashburgu

Chybiony projekt?

Dzielnemu deputowanych zgromadzenia parlamentarnego Rady Europy podpisało oświadczenie, w którym wyraża zaniepokojenie projektem ustawy w sprawie zakazu przerywania ciąży, który ma być wkrótce przedmiotem dyskusji w Sejmie RP.

Deputowani europejscy wyrażają opinię, że w czasie kiedy Polska przygotowuje się do włączenia do rodziny europejskiej, nie powinna akceptować ustawodawstwa, które już dawno zostało praktycznie usunięte z arsenału prawnego państw członkowskich Rady Europy jako archaiczne i nie respektujące praw człowieka.

Wyrażając zrozumienie dla motywów, którymi kierowali się autorzy projektu ustawy, sygnatariusze oświadczenia zwracają uwagę, że za-

kaz aborcji nigdy nie jest wystarczająco skuteczny by zniechęcić kobiety do zdecydowania uciec się do tej metody, z wszystkich dramatycznych konsekwencji społecznych i rodzinnych, a także często z zagrożeniem ich życia.

Parlamentarzyści europejscy uważają, że poszanowanie życia jako uzasadnienie generalnego zakazu aborcji odnosi się również do kobiet, które mają prawo do świadomego wyboru macierzyństwa. Ich zdaniem, najważniejsze formy działania to wprowadzenie skutecznego systemu planowania rodziny, edukacja seksualna i skuteczne środki antykoncepcyjne, czego dowodzi — jak podkreślają — doświadczenie całej Europy. (PAP)

„Superministerstwo” w Bukareszcie Opozycja weszła do rządu

Premier Petre Roman dokonał w poniedziałek zmian w rządzie, wprowadzając do gabinetu trzech członków opozycji oraz tworząc nowe „superministerstwo” gospodarki i finansów. Zmiany proponowane przez premiera muszą być zaakceptowane przez obie izby parlamentu.

Dotychczasowy rząd P. Romana, działający od 10 miesięcy, składał się wyłącznie z przedstawicieli Frontu Ocalenia Narodowego; partie opozycyjne wykluczały ewentualność przystąpienia do koalicji z FON. Obecnie premier powierzył Resort Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Mihnei Marmeliucowi z Partii Narodowo-Liberalnej, Resort Robót Publicznych — Dinu Patriicu również z Partii Narodowo-Liberalnej oraz

Resort Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego — Waleriu Pescaru z Demokratycznej Partii Agrarnej.

Na czele nowego Ministerstwa Gospodarki i Finansów stanął dotychczasowy minister gospodarki Eugen Dijmarescu, mający opinię reformatora. Resort dotychczasowego ministra obrony Victora Stanculescu (któremu zarzucano powiązania z reżimem Ceausescu) zastąpił gen. Constantin Spiroiu.

Premier Roman podkreślił, że celem zmian w rządzie jest wprowadzenie „nowej krwi” i oferta podzielenia się władzą. Zaakcentował, że jego rząd „był i pozostanie rządem reformy gospodarczej”. (Reuters)

Nie kupuj samochodów przy dworcu w Amsterdamie

W okolicach dworca centralnego w Amsterdamie powstała nielegalna giełda samochodowa. Według policji, miejsce to odwiedza wyjątkowo wielu obywateli polskich.

Policja amsterdamska poinformowała wydział konsularny Ambasady RP w Hadze, że w stosunku do osób handlujących (również kupujących) będą stosowane ostre sankcje prawne. (PAP)

Tragiczne trzęsienie ziemi Dramat Armenii i Gruzji

Silne trzęsienie ziemi na pograniczu turecko-armeńskim zasygnalizowały w poniedziałek ośrodki sejsmologiczne na całym świecie. W Erewanie — mieście zniszczonym przez wstrząsy w 1989 roku — siła wstrząsów osiągnęła 7,2 stopnia w skali Richtera. Wiadomości o silnym trzęsieniu nadeszły również z Gruzji. Najbardziej dotknięte wstrząsami 7-8 stopni zanotowano w Cchin-

wali.

Zródła tureckie siły wstrząsów na granicy Turcji i Armenii określiły na 6,5 stopnia według skali Richtera, a ich epicentrum zlokalizowały w republikach zakaukaskich. Trzęsienie ziemi dało się odczuć we wschodniotureckich miastach Kars, Erzurum, Ardahan i Artvin.

Co najmniej 23 osoby zginęły, a ok. 40 zostało rannych. Agencje przy pominają, że wstrząs, który w 1988 roku zniszczył Erewan, powodując śmierć 25 tysięcy jego mieszkańców, miał siłę 6,9 stopnia w skali Richtera. Jak doniosła agencja TASS, późnym wieczorem wstrząsy powtórzyły się. Zostały zerwane 400 kilometrów linii łączności.

Awaria na pokładzie „Discovery”

Wkrótce po starcie w niedzielę o godz. 11.33 GMT z przylądka Cape Canaveral na Florydzie wahadłowca „Discovery” 7-osobowa załoga za meldowała o pierwszych trudnościach.

Jak poinformował kierownik lotu z ramienia Krajowej Agencji Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej (NASA) Ron Dittmore załoga wahadłowca, mimo wielokrotnych prób, nie udało się włączyć dwóch magnetofonów przeznaczonych do zapisu informacji z 5 aparatów naukowych. „Z aparaturą jest coś nie w porządku. Badamy problem na ziemi i w kosmosie” — powiedział R. Dittmore. Meldunek z pokładu wahadłowca pokwitował lakonicznie, że „nie ma się z czego cieszyć”.

Jeśli nie uda się uruchomić wspomnianych magnetofonów, to — zdaniem kierownika lotu — pod znakiem zapytania staje cała 8-dniowa misja wahadłowca (UPI)

Jelcyn pojechał do Kuzbasu

Borys Jelcyn udał się do Kuzbasu, w zachodniej Syberii, gdzie od osmiu tygodni trwa strajk górników kopalni węgla. Nie pracuje tam ok. 40 zakładów — podaje agencja TASS. Jelcyn będzie starał się nakłonić górników do zakończenia akcji. Strajkujący, obok żądań ekonomicznych, domagają się również usunięcia Gorbaczowa z rządu centralnego. (AFP)

Notowania

Kursy podstawowych walut w NBP na 30.04.1991:

USD 9310-9690
DM 5253-5467

GŁOGÓW, kantor przy ul. 1 Maja:
USD 9400-9500
DM 5450-5550

LUBIN, kantor „BAX”:
USD 9350-9480
DM 5350-5580

ZIELONA GÓRA, kantor przy placu Wielkopolskim:
USD 9100-9500
DM 5400-5550

KOMUNIKAT NBP

Prezes Narodowego Banku Polskiego ustalił nową stopę kredytu refinansowego. Od 1 maja br. będzie ona wynosiła 59 proc. w stosunku rocznym. Dla porównania — dotychczas obowiązująca stopa kredytu refinansowego wynosiła 72 proc.

Stopa redyskonta weksli została obniżona z 60 proc. na 51 proc. Decyzja prezesa NBP jest reakcją na widoczne objawy hamowania procesów inflacyjnych oraz wiąże się z pozytywną prognozą na nadchodzące miesiące.

Obniżenie oprocentowania kredytu refinansowego pociągnie za sobą obniżenie ceny kredytów udzielanych przez banki co wpłynie ożywczo na procesy gospodarcze.

(PAP)

SPODNIE TAJLANDZKIE

cena 68.000,-

NOWA DOSTAWA ATRAKCYJNEGO TOWARU
Racuja 167 B k/Zielonej Góry, Stubice, Wojska Polskiego 93
2435-Z

WYDARZENIA

Pełna suwerenność dla Czechosłowacji

PRAGA. Prezydent Czechosłowacji Vaclav Havel stwierdził w poniedziałek, że w traktacie o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim nie do przyjęcia jest klauzula zabraniająca Czechosłowacji stowarzyszenia się z NATO. Klauzula ta zabraniała stronom układu wchodzenia w sojusze, które mogły zagrozić drugiej stronie.

Podczas konferencji prasowej prezydent Havel powiedział, że klauzula ta ogranicza suwerenność Czechosłowacji. Eksperti obu krajów prowadzą obecnie rozmowy nad nowym traktatem o przyjaźni i współpracy, który określi na najbliższe 10–15 lat relacje obu krajów na płaszczyźnie nauki, kultury oraz obronności.

M. Rocard w Nowej Zelandii

WELLINGTON. W poniedziałek przybył do Nowej Zelandii premier Francji Michel Rocard z wizytą dwudniową aby omówić wiele spornych problemów, zakładających stosunki dwustronne. Wbrew pozorom nie sprawa francuskich doświadczonych atomowych na atolu Mururoa jest najważniejszą z nich. Ważniejszymi, zwłaszcza dla Nowej Zelandii są problemy gospodarcze, w tym kwestia utrudnionego dostępu towarów nowozelandzkich na rynek zachodnioeuropejski.

W czasie rozmów premier Francji nie ukrywał, że jego kraj nie zamierza rezygnować z posiadanych atomowych w południowej części Pacyfiku. Premier Nowej Zelandii Jim Bolger ze swojej strony podkreślił, że jego kraj będzie nadal protestował przeciwko próbom atomowym.

Ostatnie posiedzenie RWPQ?

BUDAPEST. Stali przedstawiciele państw członkowskich RWPQ spotkali się prawdopodobnie w połowie maja w Moskwie, aby omówić projekty dokumentów dotyczących rozwiązania tej organizacji — poinformowała Węgierska Agencja Prasowa MTI. Decyzja o ostatecznym rozwiązaniu zapadnie, według obecnych prognoz, w czerwcu na posiedzeniu rady. Posiedzenie to miało się odbyć już w lutym w stolicy Węgier, jednak zostało odroczone w ostatniej chwili z powodu zbyt wielkich różnic w stanowiskach państw członkowskich. MTI pisze, że w rozmowach ekspertów, w ubiegłym tygodniu, zanotowano zbliżenie stanowisk.

Masowe aresztowania partyzantów

LIMA. Policja zatrzymała w stolicy Peru — Limie około 2.500 osób podejrzanych o związek z serią zbrojnych ataków, w wyniku których w ciągu niecałego tygodnia zginęło ponad 50 osób.

Liczba aresztowań wzrosła w miniony weekend, po zamachu bombowym na instytut zaangażowany w działania zmierzające do zawarcia przez USA i Peru paktu antynarkotykowego, a także na szkołę, która należy częściowo do ministra gospodarki. Najprawdopodobniej sprawcami tych zamachów byli partyzanci z maoistowskiej organizacji „Świetliki Sialak”. W ubiegły czwartek partyzanci dokonali zamachów bombowych na 20 banków w Limie, a w piątek zamordowali 16 mieszkańców andyjskiej wioski. Wojsko zabiło w odwecie 15 partyzantów.

Trudna droga do pokoju

MEKSYK. Zachodni obserwatorzy uważają, że w stolicy Meksyku został dokonany w ostatnich dniach decydujący krok na rzecz rozwiązania dwóch ostatnich konfliktów zbrojnych w Ameryce Środkowej (w Salwadrze i Gwatemali). Delegacje rządów i ugrupowań partyzanckich tych dwóch krajów środkowoamerykańskich pustoszących przez wojnę domową, podpisały (w odstępie 24 godzin) w Meksyku porozumienia, które powinny doprowadzić do stopniowego zawieszenia broni po długich walkach, w wyniku których zginęło w Salwadrze i Gwatemali łącznie około 200 tys. osób.

Jednomyslność „Siódemki”

WASZYNGTON. Obradujący w Waszyngtonie przedstawiciele siedmiu najbardziej przemysłowych państw Zachodu opowiedzieli się w niedziele za obniżeniem stopy procentowej w celu ożywienia światowej gospodarki. W komunikacie wydanym na zakończenie 7-godzinnych rozmów ministrów finansów i prezesi centralnych banków zachodnich potęg gospodarczych podkreślili również konieczność utrzymania stabilnych cen i przeciwdziałania inflacji.

Dokument ten na najwyraźniej usatysfakcjonować Amerykanów, którzy zaniepokojeni są przedłużaniem się recesji w swoim kraju. Równocześnie jednak uwzględnia obawy Niemiec i Japonii, które bardziej niż recesji obawiają się inflacji.

Po zakończeniu obrad przedstawiciele „Siódemki” (USA, Kanada, Wielka Brytania, RFN, Francja, Włochy i Japonia) minister skarbu USA Nicholas Brady powiedział, że stopy procentowe powinny być powiązane ze stopą inflacji.

Zabito 400 rebeliantów

KAMPALA. Wojsko ugandyjskie zabiło przeszło 400 członków antyrządowych ugrupowań partyzanckich w rezultacie miesięcznej kampanii „oczyszczania” wschodniej i północnej części kraju — podały w niedzielę źródła wojskowe w Kampali, dodając, że skonfiskowano przeszło 800 sztuk broni palnej. Operacja trwa.

Kampanii wojskowej towarzyszy fala aresztowań wśród opozycyjnych działaczy politycznych. W więzieniu znaleźli się m.in. minister stanu w Min. Spraw Zagranicznych Omara Atubo i były ambasador Ugandy w Londynie Andrew Adimola. Terminu procesów nie podano.

Rozmowy o bazach wojskowych

MANILA. Jak podały źródła oficjalne w Manili, dzisiaj rozpoczyna się w tym mieście amerykańsko-filipińskie rozmowy na temat przedłużenia funkcjonowania dwóch amerykańskich baz wojskowych na Filipinach.

Podczas rozmów ma dojść do zawarcia porozumienia przedłużającego o siedem lat (licząc od września) działalność baz w zamian za rekompensatę w wysokości od 500 do 700 mln dolarów rocznie.

Baza sił powietrznych Clark oraz baza sił powietrznych i morskich Subic stanowią największy amerykański kompleks wojskowy w granicach. Stanowią też ważny etap na drodze do Zatoki Perskiej, co zostało udowodnione podczas ostatniego konfliktu w tym regionie.

Projekt połączenia ministerstw

Pewną modyfikację struktury rządu oznacza wniesiony do Sejmu rządowy projekt ustawy o utworzeniu urzędu ministra przemysłu i handlu. Integrować ma on kompetencje obu dotychczasowych urzędów ministerialnych, a jego podstawowym zadaniem ma być kształtowanie polityki państwa w tym zakresie w stosunku do wszystkich podmiotów gospodarczych niezależnie od form własności.

Jak stwierdza się w uzasadnieniu projektu, przedmiotem działania ministra będzie także całokształt procesów związanych z demopolizacją, prywatyzacją i likwidacją przedsiębiorstw i jednostek nad którymi będzie on sprawował nadzór. Do niego też należy nadzór nad krajowymi systemami energetycznymi (do czego przykłada się w tym dokumencie dużą wagę).

W strukturze ministerstwa przemysłu i handlu przewiduje się utworzenie departamentu ochrony praw konsumentów.

Młodzieżowe wizyty

Premier Jan Krzysztof Bielecki przyjął 29 bm. Angelę Merkel, ministrę ds. kobiet i młodzieży w rządzie RFN oraz Annę Popowicz pełnomocniczką rządu RP ds. rodziny, kobiet i młodzieży, wspólnie z przewodniczącą polsko-niemieckiej rady wymiany młodzieży.

Rozmowa dotyczyła spraw związanych z perspektywami wymiany młodzieży między Polską i Niemcami, m.in. przygotowań do podpisania (opartej na prawie międzynarodowym) umowy o utworzeniu biura „Jugendwerk”, które zajmie się rozwojem kontaktów między młodzieżą Polski i Niemiec.

Jak ustalono 29 bm. na posiedzeniu rady wymiany młodzieży w Warszawie, podpisanie umowy o powołaniu „Jugendwerk” powinno zostać sfinalizowane w czasie ratyfikacji dwóch traktatów polsko-niemieckich. Ustalono także, że wymiana młodzieży pomiędzy Polską a RFN obejmie w br. 18 tys. osób. Przewidywany jest też udział młodzieży polskiej w „Lecie spotkań” organizowanych w niemieckich landach graniczących z Polską.

Polonijsi studenci

Ponad 420 nauczycieli, w tym 330 z ZSRR weźmie udział w tegorocznych wakacyjnych kursach doskonalenia nauczycieli polonijnych. Po raz pierwszy przygotowano kurs dla wykładowców historii z Litwy oraz kurs metodyczny dla nauczycieli polonijnych z Wielkiej Brytanii, zorganizowany wspólnie z polską macierzą szkolną.

W br. zmieniono tryb rekrutacji młodzieży na studia do Polski z terytorium ZSRR. W kwietniu i maju jadą na te tereny komisje kwalifikacyjne złożone z przedstawicielami uczelni, studiów nauczycielskich i MEN. Ma to na celu uporządkowanie sposobu rekrutacji i sprawdzenie, w drodze kontaktu z kandydatem, stopnia przygotowania i predyspozycji do podjęcia nauki w Polsce. W sierpniu i we wrześniu w ośrodkach akademickich Krakowa, Lublina, Łodzi, Białegostoku, Rzeszowa i Kielce będą organizowane tzw. orientacyjne (miesięczne) i przygotowawcze (trzydniowe) kursy dla młodzieży polonijnej.

Motorowrzyści na start

Automobilklub Zielonogórski 1 maja br. o godz. 16 organizuje zawody popularne motorowrzyśtów. W imprezie może wziąć udział młodzież od 15 lat.

SUPEREXPRESS

HOLENDER lat 48/177, biznesmen — pozna Panią 23—35 lat (chętne i dzieci) — cel matrymonialny. Pan będzie w Gorzowie od 6—10 maja. Informacje: Biuro Matrymonialne „Femina” Gorzów, Piłsudskiego 4/18, od 13.00 do 18.00 (oprócz niedziel), tel. 325-175. 476-Zb

UWAGA samotni! Biuro FAMA w Gorzowie Wlkp. organizuje w każdy poniedziałek spotkanie klubowe przy kawie, Gorzów Wlkp., Estkowskiego 15/3. 443-Zb

Kłótnia o pornografię nie rozstrzygnięta?

Do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy wpłynęło zażalenie prokuratury na niedawne postanowienie o umorzenie postępowania karnego przeciwko Jerzemu Urbanowi.

Przypomnijmy, iż zdaniem sądu stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu zarzucanego redaktorowi naczelnemu tygodnika „NIE” był znikomy.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko, że opublikowanie w październiku ub.r. na łamach tego tygodnika zdjęcia dziewczyny „NIE” było społecznie szkodliwe bardziej niżeli tylko „w znikomym stopniu”.

Ponadto, w ocenie prokuratury, sąd uchylił się od zdefiniowania istotnego dla tej sprawy pojęcia „pornografii”.

Od postanowienia sądu I instancji odwołał się również Jerzy Urban. Dziennikarzowi PAP powiedział, że umorzenie postępowania przez sąd rejonowy odebrał jako próbę uniknięcia merytorycznego rozpatrzenia sprawy, która — w opinii red. naczelnego „NIE” — ma znaczenie wykraczające daleko poza sam fakt opublikowania głośnego zdjęcia dziewczyny „NIE”.

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

Ciągle żyje

Z okrzykiem „mam już dość” zerwał się niespodziewanie pacjent w jednym ze szpitali w Amsterdamie i na oczach personelu rzucił się przez okno z trzeciego piętra. Na szczęście 2 piętra poniżej rozpięty był płócienny dach nad przybudówką i już niebawem niedoszły samobójca ponownie leżał na łóżku szpitalnym mając tylko kilka zadrapań skóry na ciele.

Rodzina chorego wyraziła zgodę na przymocowanie pacjenta do łóżka pasem bezpieczeństwa.

Historii może być i nie odnotowała prasa holenderska gdyby nie fakt, że pacjent przywieziony został z objawami niewydolności układu krążenia, umieszczony był w wydziale intensywnej terapii i ukończył właśnie 99 rok życia.

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

Niemcy mówią : POLAKOM BĘDZIE GORZEJ

Deutsche Bank: W Polsce 1991 roku znów będzie trudno.

Ekspert Deutsche Bank stwierdza, że w Polsce "jedynym sposobem skrócenia długiej i ciężkiej drogi do odrodzenia gospodarczego i wzajemnej poprawy poziomu życia" jest przyspieszenie prywatyzacji.



Sądzą oni, że obecnemu rządowi będzie coraz trudniej utrzymać politykę wyrzeczeń, ponieważ poprzedni rząd, Tadeusz Mazowiecki, zużył znaczną część kapitału dobrej woli, jaką nowa władza uzyskała od społeczeństwa po zwycięstwie w wyborach czerwcowych 1989 roku.

Mimo sukcesów w postaci przyhamowania inflacji, wzrostu eksportu i rezerw dewizowych, "1991 będzie znów trudnym rokiem dla polskiej gospodarki". "Wskutek dalszego poważnego wzrostu bezrobocia, szczególnego znaczenia mogą nabierać spory o politykę plac. Związek Zawodowy "Solidarność" nawołuje do odczuwalnego zła-

godzenia obecnych rygorów płacowych. W drugiej strony minister finansów pragnie utrzymać popiół (...). W drugiej połowie 1990 podwyżki płac wyraźnie przewyższały stopę inflacji. Był to jeden z głównych powodów, dla których nie zdołano zastosować się do uzgodnionych z MFW ograniczeń w podaży kredytu".

"Niepewność co do przyszłych tendencji płacowych — stwierdza się w opracowaniu Deutsche Bank — sprawia, że trudno przewidywać wzrost cen. Rząd zakłada, że w 1991 r. zwiększą się one tylko o 32%, ale nie wydaje się to zbyt możliwe (...). Bardziej realistycznie byłoby przyjąć, że roczna stopa inflacji będzie zbliżona do wprowadzonego w lutym 1991 wzrostu stopy dyskontowej do 72%".

"Polski system gospodarczy zmienił się zasadniczo w ciągu stosunkowo krótkiego czasu. Jednak nie stworzono jeszcze pewnych istotnych warunków instytucjonalnych niezbędnych do sprawnego funkcjonowania gospodarki rynkowej, takich jak skuteczny system podatkowy i rozbudowa wciąż niedolętych rynków finansowych, a zwłaszcza szybka zmiana stosunków własnościowych w sferze środków produkcji. Dotychczasowy postęp pokazuje, jak trudne to jest zadanie. Na razie sprzedano zaledwie 5 większych przedsiębiorstw państwowych. To, że w 1990 r. przedsiębiorstwa prywatne osiągnęły znaczny wzrost produkcji, podczas gdy przemysł państwowy zanotował wyraźny jej spadek, powinno stać się bodźcem do wysiłków prywatyzacyjnych. Tylko w ten sposób można skrócić długą i ciężką drogę do uzdrowienia gospodarczego i wyraźnej poprawy poziomu życia".

Jednak kontynuacja reform gospodarczych i towarzysząca temu zmiana systemu gospodarczego, o którą zabie-

ga Polska, zależy również od stabilizacji politycznej kraju — dodają eksperci Deutsche Bank. — Czynniki ten, którego nie powinno się nie doceniać, może nabrać w przyszłości większego znaczenia, gdyż dawny sojusz sił reformatorskich wyraźnie się rozpadł. Obecny rząd znajduje się też w trudnej sytuacji jeśli chodzi o politykę gospodarczą, ponieważ jego kadencja upływa z chwilą wyborów do parlamentu, które odbędą się już w tym roku. Układ sił w całym demokratycznie wybranym parlamencie polskim jest sprawą całkowicie otwartą, jeśli zważyć niepewność nastrojów i brak porozumienia co do ordynacji wyborczej. Wskutek tego rośnie niebezpieczeństwo, że rząd, aby poprawić swe szanse w wyborach, może łatwiej niż jego poprzednik ulegać naciskom poszczególnych grup. Gdyby do nowego Sejmu weszła duża liczba małych partii, trudniejsze stałoby się utworzenie rządu zdolnego do funkcjonowania".

Główny ekonomista Deutsche Bank Norbert Walter przedstawiając studium na konferencji prasowej oświadczył, że w Europie Środkowo-wschodniej umiejętność kierowania gospodarką w największym stopniu posiadli Węgrzy (których nazwał "Włochami Wschodu"). Węgry dokonują przeobrażeń gospodarczych od długiego czasu i są w związku z tym jedynym krajem regionu, który może sobie pozwolić na stopniowe dokonywanie zmian. Polska, podobnie jak Czechosłowacja, ma według niego bardzo dobrych ekonomistów i technokratów, ale czasem wydaje się, że działają tak, "jak gdyby występowali na seminarium uniwersyteckim".

(PAP).

Nowe zasady działalności gospodarczej, koniunktura rynkowa w połączeniu z liberalizacją niektórych rozwiązań legislacyjnych są też rajem dla... nielegalnego handlu.

Jest podaż, jest popyt - jest afera

Oto z informacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika, że zła koniunktura dla importu alkoholu spowodowała np. przerzucenie się części importerów na nowe metody działania. Przewoźnicy transportów wódki i spirytusu deklarują przy wjeździe na polski obszar celną tranzyt do Związku Radzieckiego. Nie płacą więc odpowiedniego cła, podatku, nie potrzebują zezwolenia na sprzedaż tegoż alkoholu w Polsce. Fikcyjny tranzyt do ZSRR musi być udokumentowany, więc jadą na wschodnią granicę, wręczają lapówki celnikom, dostają poświadczenie wywozu towaru, po czym... alkohol oczywiście trafia do odbiorców krajowych. Do marca br. policja wszczęła 633 postępowania przygotowawcze o nielegalny obrót alkoholem pochodzącym z importu. Owe nielegalny obrót objął alkohol wartości ponad 420 miliardów zł.

Podobne mechanizmy działają czasem w handlu papierosami. Najśmieszniejsza w tym roku sprawa, prowadzona przez policję białostocką, dotyczyła potwierdzenia przez celników wschodniej granicy fikcyjnego reeksportu 7 transportów papierosów "Marlboro" o łącznej wartości ok. 1,4 mln marek — w zamian za lapówki w wysokości 21 tysięcy dolarów. Aresztowano 10 osób, w tym 5 celników.

Próby nielegalnego obrotu papierosami zdarzają się i na naszym terenie. Oto jedna z zielonogórskich hurtowni sprowadziła z Hiszpanii za po-

średnictwem Duńczyków papierosy, które w składzie celny przejechały trzy miesiące. Dzięki wyczuleniu pracowników Posterunku Celnego w Zielonej Górze, nie udało się "biznesmenom" tanim kosztem wprowadzić tych papierosów do Polski.

Jest też inna hurtownia zielonogórska, która — twierdząc, że kupowała papierosy po 9 tys. zł za paczkę — sprzedawała je po... 7 tys. zł za paczkę. Ten wyjątkowy w obecnych czasach altruizm zaniepokoił policję, która grzebiąc w papierkach i dokumentach hurtownika doszukała się kilku rewelacyjnych posunięć "biznesmena". Z dokumentów wynikało, że sprzedal on dwukrotnie więcej papierosów "Camel" niż ich wcześniej zakupił! Gdy hurtownikowi to uświadomiono, w błyskawicznym tempie zdobył rachunek in blanco, że zakupił owe papierosy w ubiegłym roku. Mogli go teraz policjanci oskarżać tylko o balagan w papierach. Niestety, na jego nieszczęście, policja odnalazła pierwotne dokumenty i dziś hurtownikowi stawia się zarzut ukrywania obrotów i fałszowania dokumentów.

Do jednej z sulechowskich hurtowni papierosów przyjechał klient, który kupił papierosy za 16 mln zł. Nie, nie chciał rachunku. Nie wiedział, że i on, i hurtownia są już "pod lupą". Zatrzymany przez policję zdał sobie sprawę, że gdy do Urzędu Skarbowego wpłynie informacja, iż mimo zawieszenia przez niego tejże działalności, handluje na-

dal, postanowił przekupić policjantów, wręczając im za przyniesienie oczu po milionie złotych. Policjanci pieniądze wzięli, ale nie do kieszeni lecz do radio wozu i... zawiadzi je, razem z ofiarą dającą na komendę.

By rozegnać się w gąszczu działań różnych maści "hurtowników", "biznesmenów", policja musi dysponować pracownikami wysoko wykwalifikowanymi, znającymi i przepisy, i tajniki pracy operacyjnej. Dlatego pomysły o utworzeniu nowej, odrębnej policji gospodarczej przy urzędach skarbowych, wydają się być tyle ciekawe co... naiwne. Wywiady gospodarcze, szczególnie w środowiskach, które balansują na granicy legalności, nie da się sprawnie prowadzić bez znajomości policyjnej pracy operacyjnej. Niestety, wydzielają w policji ds. zwalczania przestępstw gospodarczych zostały zlikwidowane. Poinformowano, że zlikwidowano je z przyczyn politycznych. O co chodziło? Między innymi o tzw. wydział V Służby Bezpieczeństwa, który teoretycznie miał się zajmować zwalczaniem przestępstw gospodarczych w zakładach przemysłowych, a zajmował się zwalczaniem niegdyśjszej opozycji. Do jednego worka wrzucono więc SB i normalne wydziały policyjne, zajmujące się rzeczywiście zwalczaniem przestępstw gospodarczych. Wyłano dziecko razem z kąpielą, a efekt jaki jest — każdy widzi.

(eska)

KOGO KOCHASZ, KOGO LUBISZ, POLAKU?

Wyniki międzynarodowej ankiety: o ironio, antysemityzm jest najsłabszy na Węgrzech, czyli tam gdzie społeczność żydowska jest najliczniejsza.

Być Żydem w Polsce...

Pierwsza ankieta międzynarodowa porównująca stosunek mieszkańców Polski, Czechosłowacji i Węgier do Żydów, Izraela, cudzoziemców i narodów sąsiedzkich wykazała, że antysemityzm jest stosunkowo najsłabszy w Polsce, a najsłabszy na Węgrzech, przy czym odpowiedzi Czechów były zbliżone do węgierskich, a Słowaków — do polskich. Okazało się zarazem, że ludność wszystkich trzech krajów odnosi się do Żydów z mniejszą niechęcią niż do kilku innych grup: Cyganów, Rumunów, "Sowie-tów", a w Polsce i w Czechosłowacji również mniej niechętnie niż do Niemców.

Na próbie o ocenę stopnia wpływu Żydów w społeczeństwie, 68% Polaków i 51% Czechosłowaków odpowiedziało wymijająco "nie wiem" lub "za duży", podczas gdy 64% Węgrów odpowiedziało "właściwie" lub "za mały". Wśród grup, która "stanowią zagrożenie" dla zmian dokonujących się w kraju, Żydów umieściło 16% respondentów polskich, 9% czechosłowackich i 5% węgierskich.

Żydzi "integralną część (swego) narodu", a nie za "ludzi nie należących do społeczeństwa kraju" uważa Żydów 75% Węgrów, 52% Czechosłowaków i 44% Polaków (16% mówi, że obcy).

Do grup, które "zachowują się w sposób wywołujący w kraju wrogość do nich



nastawienie". Żydów zaliczyło 19% uczestników ankiety w Polsce i po 6% uczestników węgierskich i czechosłowackich. Jednak 43% Polaków (87% Czechosłowaków i 69% Węgrów) zaliczyło do tych grup Cyganów, 50% Rumunów, 32% "Sowie-tów", a 24% Niemców.

Żyda "wolałoby nie mieć za sąsiada" 40% Polaków, 23% respondentów czechosłowackich i 16% węgierskich.

Jednak po 40% Polaków i Węgrów oraz 31% Czechosłowaków "wolałoby nie mieć" też wśród sąsiadów "Rosjanina", a średnio ok. 50% respondentów we wszystkich trzech krajach wolałoby nie mieć za sąsiada Murzyna czy Azjaty, prawie 70% — Araba i prawie 80% — Cygana.

Ogromna większość uczestników ankiety (od 89% w Polsce do 93% na Węgrzech) uważa, że państwo Izrael ma prawo do istnienia. Więcej Polaków

niż Czechosłowaków i Węgrów sądzi, że nie wolno zapominać o holokaucie.

Na pytanie, z kim bardziej sympatyzujesz jeśli chodzi o obecną sytuację na Bliskim Wschodzie: z Izraelem czy z Palestyńczykami, na Węgrzech i w Czechosłowacji więcej zwolenników znalazł Izrael, podczas gdy w Polsce 18% wyraziło sympatię dla Izraela, a 18% dla Palestyńczyków. Jednak przy podobnym pytaniu dotyczącym konfliktu między Izraelem a krajami arabskimi, również w Polsce Izrael uzyskał więcej głosów

sympatii niż kraje arabskie.

Komentując wyniki ankiety, Alfred Moses, przewodniczący Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego, oświadczył, że negatywny stosunek do Żydów widoczny w części odpowiedzi łączy się w Europie Środkowej z etnocentryzmem i ksenofobią. Odnotowując "ze smutkiem", że stopień niechęci do Żydów jest w przybliżeniu taki jak do "Rosjan i Niemców", i większy niż na Węgrzech oraz w Czechosłowacji, Moses powiedział, że te nieprzychylnie nastroje są silniejsze wśród starszego pokolenia niż wśród młodych Polaków, co wskazuje, iż jest to spadek po historii. Moses podkreślił, że "nie jest to kwestia religii", gdyż papież i episkopat polski prowadzą energiczną walkę z antysemityzmem.

Ankiety przeprowadzono na zlecenie Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego i Amerykańskiej Organizacji Praw Człowieka "Freedom House".

Ryszard Piekarowicz

Obyś tłukł kamienie na drodze

W Rejonie Dróg Publicznych w Nowej Soli zatrudniono są 233 osoby. W marcu drogowcy zarobili średnio od 1,3 mln do 1,4 mln złotych. Dyrektor Janusz Lewicki powiedział nam, że brakuje rąk do pracy w drogownictwie. Od zaraz mogłyby przyjąć 30 osób.

Jak to jest możliwe przy rosnącym bezrobociu? Pracownicy kierowani przez Rejonowe Biuro Pracy nie rozwiązują problemu. Przysłają, pracując tydzień, dwa i odchodzą w siną dal.

Okazuje się, że bezrobotnym nie opłaca się pracować przy budowie dróg. Atmosfera w rejonie jest normalna, to znaczy nie odczuwa się tu lęku przed utratą pracy. Wyraźnie brakuje motywacji do pracy, bo ludzie wiedzą, że nie będzie innych na ich miejsce. Przed wojną mawiano leniwym dzieciom, które nie chciały się uczyć — będziesz tłukł kamienie na drodze. Dziś to żaden postrach.

Warunki do realizowania zleceń RDP ma coraz lepsze. Nie ma problemów zaopatrzeniowych. Dyrektorzy kopalni surowców skalnych przyjeżdżają osobiście i oferują materiały potrzebne do budowy dróg. Przedsiębiorstwa same oferują sprzęt, usługi transportowe. Trochę kłopotu ma rejon z własnymi maszynami drogowymi. Kupione w byłej NRD są już poważnie zużyte. Natomiast części zamiennie do nich można kupić, ale już za twardo DM.

(z.r)

Miałem w ręku UFO!

Rozmowa z Andrzejem Tokarskim, mieszkańcem Koźuchowa

W ostatnim numerze kwartalnika "Ufo", wydawanego przez Polską Organizację UFOlogiczną, zamieszczono zestawienie obserwacji niezidentyfikowanych obiektów latających. W zestawieniu tym ujęto również Koźuchów. Pan jest podobno jedną z osób, które UFO widziały nad Koźuchowem i sfotografowały nawet obiekt latający.

Tak. Zawsze interesowały mnie obce cywilizacje. Próbowaliśmy nawet, wraz z kolegami, nawiązać kontakt z przedstawicielami kosmosu, niestety, nigdy się to nie udało. Udało się nam natomiast uchwycić na zdjęciu przelot obiektu i wysłać je wraz z opisem do Polskiej Organizacji UFOlogicznej UFO-VIDEO. Przedstawiliśmy również to, co zaobserwowaliśmy: spód obiektu był czarny, lśniący, góra — barwy metalicznej. Obiekt wznosił się od strony południowo-zachodniej, lecąc w kierunku wschodnim zatoczył nad nami kilka kręgow. Dał się słyszeć lekki szum.

I nadeszła odpowiedź z Polskiej Organizacji UFOlogicznej UFO-VIDEO?

Tak, włączono nasze obserwacje do rejestru, prosząc równocześnie o przesłanie negatywów. Klub Kontaktów Kosmicznych wraz z Ufo-Video zamierzał zorganizować wystawę ufolologiczną w Muzeum Techniki w Warszawie, wystawę na którą składały się miały zdjęcia, slajdy i inne materiały dotyczące niezidentyfikowanych obiektów latających, zaobserwowanych na terenie Polski. Klub Kontaktów Kosmicznych poprosił nas więc o negatywy, by zrobić z nich zdjęcia na tę wystawę. Zastrzegli się nawet w tym piśmie do mnie, że (...) jeżeli uważa Pan, że niezbędne byłoby tu jakieś gwarancje z naszej strony, proszę napisać, dostosujemy się do nich. Możemy np. wystosować oficjalne pismo z pieczętami i podpisami (jak Panom z pewnością wiadomo, UFO-VIDEO jest formalną organizacją zarejestrowaną przez Urząd Miasta Stołecznego Warszawy), a to zobowiązuje". Popro-

szono nas również, byśmy na dołączonej przez nich mapce Koźuchowa zaznaczyli ołowiem rejon obserwacji, czyli miejsce, w którym staliśmy oraz trajektorie niezidentyfikowanego obiektu latającego, ponadto dołączyć ankiety dla osób, które NOL widziały. Chodziło o wpisanie m.in. wieku obserwatora, wzrostu, jakości słuchu itp.

Spełniście prośby?

Nie. Z kilku powodów. Mapa Koźuchowa była przedwojenna, z napisami w języku niemieckim — to po pierwsze. Po drugie UFO-VIDEO chciało zrobić reportaż filmowy z naszym udziałem, a jako mieszkańcy niewielkiego miasteczka baliśmy się ośmieszenia. Niektórzy ludzie w Koźuchowie nie mają pojęcia o doniosłości kontaktów z obcymi cywilizacjami. Po trzecie: czy słyszała pani o maskach w czerni?

Nie, przynajmniej, że pierwszy raz się o ich istnieniu dowiedziałem...

No więc, maski w czerni to przedstawiciele obcych cywilizacji. Mogą się zjawiać u tego, kto zrobił zdjęcia obiektu latającego, odebrać negatywy i wymusić milczenie o całej sprawie. Takiej wizyty żaden z nas nie chciał.

Czy były to jedyny powody, dla których wasz kontakt z Polską Organizacją UFOlogiczną się urwał?

Był jeszcze jeden... przynajmniej: dość istotny.

Jaki?

...Hm, widzi pani, ja ten obiekt latający trzymałem w rękach.

??!

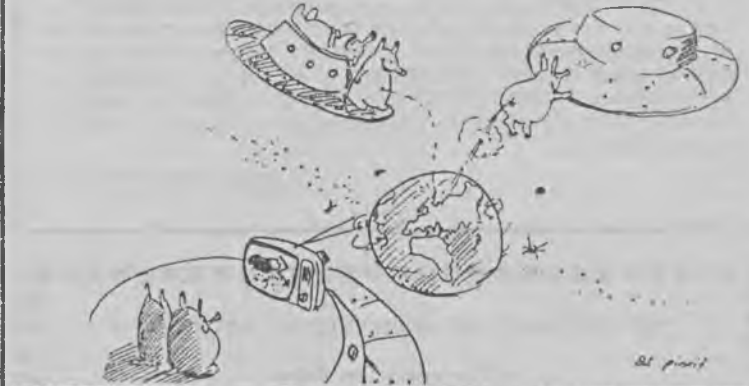
Tak. Cały problem polega na tym, że ów niezidentyfikowany obiekt latający to była... metalowa miska!

Miska? Normalna, ziemiska miska?

Zwykła, jak najbardziej ziemiska miska, którą wyrzuciliśmy w powietrze i sfotografowaliśmy jej lot. Teraz sama już pani rozumie...

Tak, rozumie i dziękuję za rozmowę.

rozmawiała Jolanta Sadowska



Dzieci wróciły

Informowaliśmy już, że Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy mieszczący się w neorenesansowym pałacu w Przytoku, spalony w sierpniu roku ubiegłego, wznowił 15 kwietnia br. działalność. Wróciła do ośrodka większość dzieci, które przed pożarem przebywały tu i pod okiem nauczycieli i specjalistów korygowały swoje wady w zakresie dysleksji i dysgrafii. Jak twierdzą nauczyciele, 8-miesięczna przerwa nie wyszła wszystkim dzieciom na dobre. Chociaż większość z nich uczyla się w zwykłych szkołach, wady wymowy i trudności w pisaniu u niektórych wychowanków spotęgowały się, jest zatem sporo do nadrobienia.

Dzisiaj na ośrodku uczy się 38 dzieci, część trafiła tu po raz pierwszy w życiu. Wróciła też wszyscy

nauczyciele, zatrudnieni przez owe osiem miesięcy w innych placówkach oświatowych województwa.

Wszystkie pomieszczenia dydaktyczne i socjalne zostały przed 15 kwietnia odremontowane, jedynie strych, który zdecydowano się przerobić na gabinety lekarskie i pracownię manualne, pozostaje niedokończony. Pierwotnie zakładano, że uda się poddać oddać do użytku już 15 maja, ściany postawiono, otynkowano, jednak brakuje uciek, a wspólnik — po pewnym czasie — pobierał się i... ruszył do innego sklepu. Tam został złapany na gorącym uczynku, dowiedziony na policję, przesłuchany, przyznał się do wszystkiego, nie mataczył, nawet wówczas gdy w jego butach znalaziono rodzyнки pochodzące z włamania do pierwszego sklepu.

Wszystkim, którzy chcą pomóc Ośrodkowi w Przytoku, przypominamy konto społecznego komitetu odbudowy: BS Zielona Góra 997283-4460-132-3.

(sad)

Częste odwiedziny narkomana

Jest w Zaganiu narkoman, który od pewnego czasu dość często odwiedza policję.

Kilkanaście dni temu wraz z kolegą włamał się do sklepu, ale w chwili, gdy skradziony towar był już zapakowany, naszemu "bohaterowi" chwyciły bóle głodowe. Kolega uciekł, a wspólnik — po pewnym czasie — pobierał się i... ruszył do innego sklepu. Tam został złapany na gorącym uczynku, dowiedziony na policję, przesłuchany, przyznał się do wszystkiego, nie mataczył, nawet wówczas gdy w jego butach znalaziono rodzyнки pochodzące z włamania do pierwszego sklepu.

(eska)

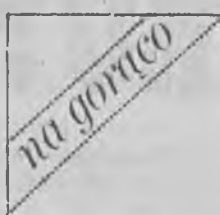
Cztery dni Zagania

Od 1 do 4 maja Zaganie będzie tętniło pełnią życia. Atrakcji na te dni sporo. 1 maja w Zaganim Pałacu Kultury odbędzie się I Mały Turniej Tańca "Maszkaron", a wezmą w nim udział dzieci z Gdańska, Wrocławia, Warszawy i woj. zielonogórskiego. 3 maja Zagański Pałac otwiera krypte Piotra Birona Kurlandzkiego, właściciela Księstwa Zaganieńskiego, senatora Rzeczypospolitej, uczestnika Sejmu Wielkiego, zmarłego w 1800 r. Dla niego to wybudowano wieżę ewangelicką z kryptą, w której został pochowany.

W ubiegłym roku Pałac przejął tę wieżę pod swoją opiekę. Właśnie 3 maja o godz. 12 nastąpi pierwsze publiczne otwarcie

krypty i pokazanie jej wnętrza. Dzień wcześniej natomiast, również w Pałacu doc. Piotr Majchrzak będzie gościł z wykładem nt. "Zagańskich epizodów współtwórców Konstytucji 3 Maja". Tego samego dnia, Pałac wspólnie z wojskiem zaprasza na wielki festyn, w czasie którego odbędzie się m.in. koncerty zespołów młodzieżowych oraz pokaz najnowocześniejszej techniki komputerowej. W czasie festynu Zagańskie Towarzystwo Walki z Kalcemem zorganizuje zbiórkę pieniędzy na pokrycie kosztów pobytu na wakacjach zagańskich dzieci pokrzywdzonych przez los.

(sad)



KALINKA

Ulubioną melodią Telewizji Polskiej stała się ostatnio KALINKA. Odjeżdża transport wojskowy do SAJUZA — w podkładzie muzycznym grają mu Kalinkę. Pokazują opuszczony szpital rańców w Nowej Soli — leci Kalinka. To naprawdę ładna melodia. Kto wie czy nie była ulubioną piosenką samego Józefa Stalina.

Prezydent i RZĄD powinni zacząć modlić się o MANNE z nieba. Bo budżet państwa na razie jest DO TYŁU o 9 BILIONÓW złotych. Dochody maleją. Małgorzata Niezabitowska miała ulubiony zurot; NASZ RZĄD. Do tego serwowana czarujący usmiech pod kociakową fryzurą. Teraz nie słyszę, żeby obecny rządcnik mówił NASZ RZĄD czy WASZ RZĄD. Nie pokazuje się wcale i to mnie MARTWI.

Rzecznik KOMUNY, Jerzy Urban, celował w złościwości oraz ironii. Te cechy jakby BEZWIEDNIE spłynęły na rzecznika prasowego wojewody zielonogórskiego Krzysztofa Kaliszuka, który przy okazji sprostowania notatki o budżecie Zbąszynia, napisał: „Rozumiem, że redakcja GN w swojej chęci bycia niezależną od wszystkich pragnie samodzielnie rozstrzygać wszelkie problemy w naszym województwie”. Oczywiście, znalazł się też przytyk o braku FACHOWCÓW. Smuci mnie to, że z powodu liczbowej nieścisłości pan Kaliszuk ma za ZŁE gazetę, że chce być niezależny OD WSZYSTKICH. Tym sposobem wystawił ocenę POLITYCZNĄ. Ech, Kalinka, Kalinka, Kalinka, Kalinka. Zebym było smieszniej, w czwartek pojechałem do Zbąszynia, aby pogadać na temat fałszywej informacji. Okazało się, że w Urzędzie Gminy i Miasta nikt nie czytał ani notatki pt. „Zbąszyn zadłużony na 1,5 mld zł” (16.04.91), ani listu Krzysztofa Kaliszuka (23.04.91). Bo Zbąszyn żyje w INNYM ŚWIECIE. Kto pragnie być niezależnym — tego trzeba zaraz ZDEPTAC? Niezależni OD WSZYSTKICH nie mają prawa egzystowania w Najjaśniejszej RZECZYPOSPOLITEJ? Tak rozumiałem prywatnie list rzecznika. Tymczasem ja nie chcę być ZALEŻNY od jakiegoś kolwitek RZECZNIKA, bez względu na to, czy jest on gruby jak BARYŁKA, cienki jak DESECKA, czy urodziwy jak Niezabitowska. Ech, Kalinka, Kalinka, Kalinka, Kalinka. Jak długo będziesz DZWIĘCZEC w tym kraju? Ja NIEZNAJU.

Wielki jest majestat KROLESTWA. Elżbieta II w brzytce z NASZYM PREZYDENTEM. I po raz setny apel Lecha Wałęsy — przyjdzie do Polski ze swoim kapitałem, Róbiecie dobry interes. Tak? Z kim? Ze starą NOMENKLATURĄ? Czy PREZYDENT wie jaka jest RZECZYWISTOŚĆ? To właśnie w czwartek, w czasie dziennikarskiego waju dowiedziałem się rzeczy ZDUMIEWAJĄCYCH. Do pewnego zakładu przyjechali Włosi z kapitałem. Chodziło im o 50 proc. udziałów. Ale wciąż KOMUNISTYCZNY dyrektor nie zgodził się. Bo chce być wielkim BOSSEM. Dziś ta fabryka ma miliardowe zapasy swoich wyrobów. Jest w ślepym zaułku. Będzie zwalniać ludzi. Być może w opole zostanie zamknięta. Inny przykład. Zagraniczni kontrahenci chcieli wydzierżawić pół fabryki. Ludzie mieliby PRAĆ. Jednak KOMUNISTYCZNY dyrektor powiedział, że nie będzie dzielił OBIEKTÓW. Dziś ta fabryka, udławiona własnymi produktami, leci na dno. Komunistyczny dyrektor ubłagał Radę Pracowniczą, żeby go zostawiła w spokoju, bo chce doczekać ZASELZONEJ emerytury. Bravo! Teraz Rada Pracownicza, wszystkie związki i błędny szary lud ROBOCZY idą na DNO. Ale DYRCIO ma się DOBRZE. Niemcy, Francuzi, Anglicy oraz inni ZAMORSCY kapitałści — przyjeżdżajcie do POLSKI. Stara NOMENKLATURA tylko na to CZĘKA. A ludzie? Cóż ludzie? Brakuje im na chleb. Ech, Kalinka, Kalinka, Kalinka. Już nie chcesz stracić się w polskie ciuszki, nie chcesz nosić polskich bucików. A tyle tego mamy w MAGAZYNACH. W tym kontekście przydeńskie słowa o wielkiej Europie i wielkiej współpracy są niczym innym jak tylko wołaniem na PUSZCZY. Bo okazuje się, że metody na DEKOMUNIZACJĘ, ani wpływu na PRAŚĘ nie ma żadna siła. Po prostu nie ma TAKIEJ SIŁY. Mniej mówić a więcej ROBIĆ.

Kompetentna OSOBA (płec pozostawiam w tajemnicy) z rożnami radiowej powiedział mi, że „MIS” ugrzył mnie w NO-GAWKĘ, że RODZENSTWO prowadzące tę audycję przyjęło słowa krytyki i wyraziło zadowolenie, że słuchają ich też ludzie ZŁOTEGO WIEKU. Droga MISIÓWNO, chciałbym doczekać złotego wieku. Zanim to nastąpi przybędzie CI trochę ZMARSZCZEK. Nigdy nie lekceważ siwych włosów. Taki facet może sprawić, że zapomnisz o BRACIE i TACIE. W czasie ranku DRUGIEJ POLSKI w TVP występował na dobranoc MIS Z OKIENKA. Opowiadał dzieciakom bajki. Aż raz, po skończonej audycji, zamknął okienko i powiedział: „Teraz pocałujcie Misia w pysk. Idę na wódkę”. Pech chciał, że fonia była jeszcze włączona i słowa te poszły w KRAJ. No i MISIA wyrzucano na pysk. Ale ON nadal jest wielkim aktorem, czego i zielonogórskim MISIACZKOM życzę.

Zielona Góra ma nie tylko sławną grupę „RAZ, DWA, TRZY”, ale i mordercę raz, dwa, trzy, pięć (chłopców). W Zielonej Górze, pod jej DARNIĄ, drzemie jeszcze wiele rozmaitych talentów. To miasto kiedyś tak: zabłyśnie, że OSLEPI całą okolicę.

Eurore robi film pt. „Tańczący z wilkami”. Polska też potrzebuje WESTERNU. Ale kto tu jest głównym TANCERZEM? A kim są wilki w owczuch skórach? W „Teleexpressie” pewna pani płynnie mówiła po polsku WSPAK. Mówimy dalej wspak. Róbnemu nadal wszak NA OPAK, a na pewno dojdziemy do europejskiego DOBROBYTU. Ech, Kalinka, Kalinka, Kalinka — piosenka niewyobrażalnych przestrzeni. Co ty mnie dziś tak prześladowasz?

ZBIGNIEW RYNDAK

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Trzebowie, gm. Zagaj

oferuje usługi przewozowe

- wywrotka — zestawem skrzytówym — 18 ton
- Ponadto oferuje usługi:
- roboty ziemne: spycharka, dźwigiem 16 t oraz sprzedaż
- piasku z dostawą na miejsce.

Wiadomości: ZAGAJ, tel. 34-37.

Wstrząsający głos z Katynia

Archiwum katyńskie znalezione podczas remontu Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. Jana Śniadka w Krakowie, składa się z ok. 300 protokołów oględzin dowodów rzeczowych, zebranych w czasie ekshumacji grobów w lesie katyńskim w roku 1943, a przeprowadzonych w krakowskim instytucie w latach 1943/44 zawiera także kilka nieznanymi pamiętników więźniów obozu w Kozielsku. Jedną z takich wstrząsających, osobistych relacji, jest notatnik Zbigniewa Przysasa. Komissja dr. Jana Robla, która przeglądała zapiski stwierdza: „notes z papieru kratowanego, oprawiony w skórę, zachowany tylko miejscami, po za tym linie zupełnie zanikły. Pióro na okładce straciło farbę i odcieło się od okładki. Poszczególne arkusze notatu są spięte z piórnym drukarką, obecnie rozluźnione, a nawet od padły. Pismo częściowo wykonane atramentem, częściowo ołówkiem. Atrament wyblakł, a ołówki miejscami rozstały się, częściowo na skutek noszenia notatu w kieszeni”.

Pisany nieregularnie dziennik Zbigniewa Przysasa zawiera wiele szczegółów z życia obozowego.

Autor pisze o fasowaniu bielizny, filmach jakie Rosjanie wyświetlali jeńcom, plotkach i rozważaniach dotyczących teatru wojny i sytuacji na świecie. Jest też wstrząsający prosty opis Wigilii 1939 r. Pod datą 3 kwietnia 1940 r. znajduje się notatka, która jest projekcją marzeń młodego Polaka; jego wołanie do Boga i świata: „pragnąłbym, żeby Bóg umógł mi powrócić (wraz ze wszystkimi) do Polski, do normalnych warunków pracy — ażebym skończył prawo, mógł zrealizować zamierzenia swoje odnośnie rodziny — a po

tym — po tym... pracować naukowo, choć z amatorską, a jak będzie to możliwe fachowo. A przy tym życie moje tak ułożyć, aby ono mi dało maksimum korzyści moralnych, fizycznych, materialnych, ażebym mógł rozwijać i swój charakter, swój umysł, swe ciało — ażebym ożenił się z piękną, dobrą i kochaną kobietą, ażebym miał z nią dzieci — takie o jakich nieraz marzyłem; — proszę cię Boże i o to, bym miał kawałek ziemi swojej z zagrody, gdzieś w swoich kochanych stronach sanockich, gdzie bym mógł odpocząć z daleka od gwaru miejskiego. — Ażeby ten dom swój i otoczenie jego miał według swego wypieczętowanego ideału żeby w nim była piękna, duża biblioteka, przeze mnie urządzona, która bym w części przekazał na użytek publiczny, a w części swej rodzinie. Boże! Proszę cię o to, by rodzice moi, brat mój i siostra — również kontynuowali swe życie według swych najpiękniejszych za miarzeń i według swych zamysłów i woli. Lecz przede wszystkim proszę cię o to, by to się działo tylko — jeśli to jest możliwe Boże — w ramach wielkiej, nowej potężnej Polski!

Następne notatki są coraz krótsze. 20 kwietnia 1940 r. autor napisał: „wyruszyłem i ja. Rewirja. Po dżad samochodami do stacji. Wagon więzienny. Wyjazd o godz. 16.00. Smo leńsk jesteśmy”.

A później już tylko jedno zdanie: „godzina 8.00 rano...” nie było życia i nie było marzeń. Może tylko ostatnia myśl o tym kawałku ziemi w kochanych stronach sanockich...

(PAP)

Strzelał regulaminowo

Przełojeni radzieckiego żołnierza, który w pobliżu magazynu amunicji koło miejscowości Alten grabów strzelał w piątek do 3 oficerów niemieckich, raniąc jednego z nich, uznali, że postąpił on zgodnie z obowiązującym go regulaminem.

Według komunikatu radzieckiego niemieckiego major, który został ranny w ramię, znajdował się — wraz z dwoma innymi oficerami Bundeswehry — w „zamkniętej strefie wojskowej”, wykonując tam fotografie. Fotografowania

nie zaprzestali mimo wezwań radzieckiego żołnierza pełniącego wartę. Wówczas żołnierz użył broni.

Rzecznik niemieckiego Ministerstwa Obrony oświadczył w piątek, że wojskowi niemieccy wykonywali misję „obserwacji” radzieckich magazynów broni. Minister Gerhard Stoltenberg wyraził opinię, że „strzały w żadnej mierze nie były usprawiedliwione”. Niemniej polecił natychmiast przerwać obserwacje.

Polak w duńskich kajdankach

Policja duńska zatrzymała 42-letniego obywatela polskiego, który kierował siedmioosobową szajką 10-letnich złodziejaszków — którzy kradli w tamtejszych sklepach. Prasa nie podaje nazwiska zatrzymanego, informuje jednak, że został skazany na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu z jednoczesną decyzją o wydaleniu z Danii i zakazie jej odwiedzania przez 5 lat.

Z analizy policyjnej wynika, że po zniesieniu obowiązku wizowego z Polską odnotowano zwiększenie liczby przestępstw pospolicznych, zwłaszcza kradzieży. Szczegółowe nasilenie kradzieży odnotowuje się w poniedziałki, środy i piątki, czyli dni w które w Kopenhadze przybywa prom ze Szwajcarii.

(PAP)

POLMOZBYT

Zielonogórski POLMOZBYT

to nie tylko sprzedaż samochodów, usług i artykułów motoryzacyjnych

w centrum handlowo - usługowym

w Zielonej Górze przy al. Wojska Polskiego 63, tel. 60-600

prowadzimy

- SZKOLENIE KIEROWCÓW kat. B i A nauka jazdy samochodami FSO 1500, PF 126p, motocykl WSK
- WYPOŻYCZANIE SAMOCHODÓW FSO 1500, Polonez
- USŁUGI TRANSPORTOWE w zakresie:

- ◆ przewozów krajowych i międzynarodowych samochodów i nadwozi
- ◆ przewozy taborem ciężarowym do 10 ton
- ◆ przewozy autokarowe krajowe i zagraniczne

ZAPEWNIAMY

- konkurencyjne ceny
- szbką realizację zleceń.

ZAPRASZAMY

AK-608

Evie i Stanisławowi
Dragunom
w 25 rocznicę ślubu
dalszego szczęścia życza
Ania i Darek

Firma »TACHEX«

oferuje

- piwo czeskie — „RADHOST” — 0,5 l
- napoje — puszk 0,33
- konserwy mięsne w bogatym asortymencie oraz inne artykuły spożywcze i chemii gospodarczej w konkurencyjnych cenach.

Zapraszamy do Sulechowa (teren bazy STW), tel. 20-83 telex 0132459.

AK-612

UWAGA SKLEPY

FIRMA: UNITECH - IMPEX w Żarach



ZAPRASZA DO HURTOWNI

OFERUJEMY BOGATY WYBÓR

CHEMII GOSPODARCZEJ IMPORT RFN

MIĘDZY INNYMI:

1. Zagęszczony płyn do płukania tkanin 4 litr. - 25.900,-

2. Koncentrat płynu do płukania tkanin 1 litr

odpowiada 3 litrom 1 litr. - 13.500,-

3. Proszek do szorowania /odpowiednik

ATA lub AJAX/ 1 kg - 11.900,-

OD 15 MAJA W OFERCIE WYROBY FIRMY:

PALMOLIVE - COLGATE - 20 POZYCJI

OFERUJEMY TAKŻE NAPOJE

FIRMY "SUNCO" 1,5 l. cena 7.500,-

PIWO BEZALKOHOLOWE "SHLOSGOLD"

puszki 0,33 l. cena 3.800,-

SPRZEDAŻ PROWADZI:

BIURO HANDLOWE: ŻARY ul. STASZICA 58

tel. 38-40 tlx. 043 3559 impex pl

37-55 /fax/ 043 2561 impex pl

HURTOWNIA: ŻARY ul. Zwycięzców nr 2 tel. 37-58

K-611

TOP MIX TRISTAR SR-2500 SATELLITE SYSTEM

100 kanałów stereo

SATol

3 sat

4.690.000,-

konwerter 1,1dBmax sterowania pilotem 11 kanałów radiowych 12-miesięczna gwarancja antena off-setowa 80 cm elektroniczne programowanie

GORZÓW WLK. ULKOSYNIERÓW GDYŃSKICH 64 (wejście od Mickiewicza) TEL 285-37

ZIELONA GÓRA UL. MARKA 5 TEL 722-60

PH.U. TOP-MIX SP. Z O.O. GDAŃSK ZAPRASZA DO PUNKTÓW SPRZEDAŻY

DROZD

UL. PODMIEJSKA 18, GORZÓW WLKP.
TEL. 324-331, 253-36 (prywatny)



Przedstawiciel niemieckiej firmy handlowej
"AUTOHAUS PALM" GmbH
oferuje w ciągłej sprzedaży
SAMOCHOZY FIRM ZACHODNICH
Gorzów Wlkp. ul. Podmiejska 18
(teren PTHW) tel. 324-331
Tu kupisz najtaniej samochodów swoich marzeń.
Zapraszamy w godz. 9.00-17.00
w niedzielę 9.00-14.00

469-Zb

Sklep "E L B A"

w Sulechowie ul. Żwirki i Wigury 1a
zaprasza
od 1 maja br. codziennie
od 10.00-21.00
polecamy:
- art. spożywcze
- przemysłowe
- odzież
- lody
- szaszłyki
- piwo, kawa, herbata
U nas kupisz taniej niż w centrum
2496-Z

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Nowoczesny, dynamiczny Zakład Włókienniczy

"NOVITA" S.A.

w Zielonej Górze, ul. Dekoracyjna 6

ogłasza zapisy chłopców do I klasy Zasadniczej Szkoły Włókienniczej

o specjalności mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych

Szczegółowych informacji udzielamy w dziale osobowym i administracji

osobiście lub pod numerem telefonu 700-21 (do 26) wew. 203, 205.

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ - ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

AK-512

GLOBAL-COMMERCE BIURO OBSŁUGI TURYSTYCZNE "TOURIST-SERVICE"

67-200 GŁOGÓW, ul. Jedności Robotniczej 39
tel. 33-34-17

1. Wznawia przyjmowanie wniosków wizowych do następujących krajów:

Wielka Brytania, Izrael, Kanada, Turcja, Szwecja, Hiszpania, Austria, Grecja, Szwajcaria, Finlandia, Egipt

2. Organizuje wycieczki krajowe i zagraniczne do następujących krajów: Włochy, Holandia, RFN, Francja.

3. Prowadzi Ubezpieczenia "Warta" - osobowe w ruchu zagranicznym oraz samochodowe w ruchu krajowym i zagranicznym.

4. Biuro prowadzi pośrednictwo paszportowe.

5. Czas pracy biura: codziennie od 10.00-16.00, soboty 10.00-12.00

Zapraszamy do współpracy!

3051-C

SKLEP "C A R O"

Przy Gazowni 2
Zielona Góra
prowadzi sprzedaż
hurtową i detaliczną
art. z Korei, Chin i Tajlandii
- swetry
- spodnie
- obuwie adidas i ribok
- obuwie sportowe dziecięce
- materiał laikra
- odzież dziecięca
- bluzki, koszule
- zabawki
Zapraszamy
2485-Z

W domu Klienta!

- naprawa telewizorów
kolorowych i czarno-białych
- przestrajanie sprzętu RTV
- konserwacja i naprawa
magnetowidów

Krótkie terminy realizacji

Zgłoszenia

Zielona Góra tel. 38 0

od godz. 8.00-11.00 i od 18.00-20.00

1544-Z

ANTENY SATELITARNE

STARING-2000

- 84 kanały

- dowolna fonia

- programy radiowe

- grafika ekranowa

- dowolny satelita

- konwerter 1.0:1.1 dB

- antena offsetowa 90 cm

- kabel angielski

Cena z montażem 4.300.000,- !!!

SATEC Zielona Góra, ul. Chmielna 20

tel. 701-17

2588-Z

TORBY FOLIOWE

(supermarket i koszulkowe)

OPAKOWANIA

DO KOSZUL I KONFEKCI

z nadrukami Twojej firmy

produkuje

Przedsiębiorstwo EL-JOT

Gorzów ul. Mieszka I 7,

tel. 73-860, 74-795,

dotąd po 16.00, 282-75

445-Zb

Hurtownia "BOWIX"

Głogów, ul. Wierzbowa 7

poleca:

odzież krajową i importowaną

- bieliznę

- rajstopy

- koce

- pościel

- skarpety

Zapraszamy do współpracy

importerów, producentów

i odbiorców

3067-C

HURTOWNIA "EL-WIND"

Gorzów, ul. Walczaka 106

tel. 324-383 wew. 28

oferuje:

- przewody elektryczne,

koncentryczne (antenowe)

- wkładki topikowe, gniazda,

główki bezp.

- tablice licznikowe 1-faz., 3-faz.

- zamki drzwiowe,

wkładki patentowe, klódki,

- samozamykacze drzwiowe

468-Zb

HURTOWNIA

TOWARÓW

IMPORTOWANYCH

I KRAJOWYCH

ATREY

w Zaganiu

oferuje do sprzedaży:

- ODZIEŻ I BIELIZNĘ

- OBUWIE MĘSKIE

- ZABAWKI

- SPRZĘT AUDIO-WIDEO

- JAKIŚ NIEBIESKI I CZARNY

14 i 14,5 oz

Zawieramy umowy

przedstawicielskie, preferujemy

przedłużone terminy płatności

oraz przelewy.

ZAPRASZAMY

Zagani, pl. Kilińskiego 1

tel. 27-12, 34-49, tlx 433398

AK-266

B.H. INTER-CESSIO

nawiąże współpracę

z bezpośrednimi importerami i dostawcami

ATRAKCYJNEJ ODZIEŻY - DAMSKIEJ I MĘSKIEJ

Zielona Góra, Lwowska 25 (Nowotki) tel. 46-41 wew. 11

czynne 9.00-15.00

2578-Z

B.H. INTER-CESSIO

oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej

po atrakcyjnych obniżonych cenach:

- swetry z angory

- pończochy samonośne i rajstopy

- bluzki jedwabne

- garsonki

- włoskie koszule męskie

- krawaty z jedwabiu i spinki do krawatów

- spodnie męskie

Biuro Handlowe INTER CESSIO

Zielona Góra, Lwowska 25 (Nowotki)

tel. 46-41 wew. 11 czynne 9.00-15.00

2578-Z

PAPIER TOALETOWY

w cenie 550,-/zwoik - odbiór własny lub 600,-/zwoik

w dostawach całosamochodowych oferuje:

Wytwórnia Papieru Toaletowego w Bobrowicach k/ Krosna Odrz.

oferujemy także inne artykuły papiernicze:

lignina, podpaski, higieniczne, papier śniadaniowy,

serwetki, torby papierowe 1 kg, pieluszki jednorazowe, papier pakowy

INFORMACJE TELEFONICZNE: Bobrowice 1

lub do godz. 8.00 Zielona Góra 704-80

Prowadzimy skup makulatury.

1970-Z

Spółdzielnia Mieszkaniowa

"NADODRZE"

w Głogowie

posiada na terenie strzeżonym

dział Budowlano-Remontowy przy ul. Wierzbowej

do wynajęcia:

1. pomieszczenia administracyjno-biurowe

2. wiaty i pomieszczenia magazynowe

3. utwardzone place składowe

4. pomieszczenia warsztatowe

do prowadzenia działalności produkcyjnej

5. wolny teren do zagospodarowania

Szczegółowe informacje

można uzyskać codziennie

dz. 8.00 do 10.00 u kierownika

nr tel. 33-21-51

w Zarządzie Spółdzielni - tel. 33-56-23

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo

wyboru najemcy

AK-267

KARCZMA SŁUPSKA

w Gorzowie

zaprasza na dancing 1 maja,

oraz w każdą sobotę od 21.00 do 3.00

484-Zb

AUTOALARMY

oraz montaż

innych systemów,

Głogów, Cicha 2,

tel. 33-33-34

9.00-16.00

3036-Z

"HAN - SPED"

KRZEPIELÓW 3 tel. nr 1

HURTOWNIA WYROBÓW

HUTNICZYCH

oferuje

- BLACHA OCYNK = 0,5 i falista

- BLACHA CZARNA = 0,55; 0,7; 0,8;

0,85; 0,9; 1,2; 1,5; 1,8; 2; 2,2; 2,5; 2,7; 3;

3,5; 3,8; 4; 5; 6; 10

- KĄTOWNIKI - 20, 25, 30, 40, 45, 50, 60, 100

- KĄTOWNIKI - 90 x 60, 100 x 75, 120 x 80

- DWUTEOWNIKI - 100, 120, 140, 160,

180, 200, 400, 450

- PEŁNY WYBÓR

RUR INSTALACYJNYCH

CZARNYCH 1/2" - 6"

- RURY OCYNK. 1/2" - 2 1/2"

- RURY NA SŁUPKI OGRODZENIOWE

- RURY KOTŁOWE i na gaz i testy

- KURKIGAZOWE 1/2" - cena 29.000,-

ZAPRASZAMY 7.30 - 15.30.

3024-C



ZAKŁAD OPTYCZNY

(PUNKT PRZYJĘĆ)

w Zielonej Górze, przy Gazowni

PAWIŁON NR 12

WYKONUJE OKULARY

w ciągu 2 dni

posiada: szeroki wybór opraw

(krajowe i importowane)

- pełny zakres

skleń okularowych.

1188-Z

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH SP. Z O. O.

W NOWEJ SOLI UL. POCZTOWA 3 A. TEL. 21-44 TELEX 0432537, 0432233

Jinex

poleca do sprzedaży

atrakcyjne artykuły krajowe i importowane:

REKLAMÓWKI BIAŁE - 200 zł/szt.

RAJSTOPY - 5000 zł/szt.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 7.00 - 15.00

Przy dużych ilościowo zakupach sprzedaż kredytowa

AK-375

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY NOWEJ - ZAPRASZA

na deptaku

Pamiętajmy o bohaterach

Reprezentacyjna ulica miasta nazywa się Bohaterów Westerplatte. Niestety, mało kto o tym pamięta. Wiele instytucji, organizacji i firm z dziwnym uporem ogłasza się i reklamuje, podając adres "ul. Westerplatte".

Bardzo prosimy pisać poprawnie, a zmiany nazw zostawić Radzie Miejskiej. Tam są fachowcy w tej dziedzinie...

(jp)

PTTK zaprasza

Zielonogórski Oddział PTTK zachęca do czynnego wypoczynku, zapraszając jutro, 1 maja na pieszą wycieczkę. Siedemnaście kilometrów trasa wiedzie przez leśne okolice Radomia, Buchalowa do Zielonej Góry.

Zbiórka uczestników o godz. 10.40 na dworcu PKS przy zegarze świetlnym (można wsiadać także na przystanku PKS przy ul. Wojska Polskiego). Potrzebny będzie bilet za 1400 zł. Wycieczkę prowadzi Romuald Pucko, a powrót przewidziano ok. godz. 16.

(p)

Będą miliony na bunkier

Na zamkniętym dla nich kołowym odcinku ulicy Kupieckiej, od 1 do 5 maja czynny będzie kiermasz handlowy. Jego uczestnikami są tym razem wyłącznie zielonogórscy kupcy. Ustalono, że wszystkie opłaty targowe oraz pewna część zysku trafi na konto budowy bunkra kobałowskiego.

(p)

Ostrożniej na drogach

Osiemnaście wypadków drogowych zdarzyło się w ubiegłym tygodniu w województwie zielonogórskim. 4 osoby zginęły, a 24 zostały ranne. Główne przyczyny — to, poza brakiem ostrożności, nieprawidłowe wyprzedzanie i wymuszanie pierwszeństwa przejazdu.

Aż pięć wypadków zdarzyło się w poniedziałek. W Myślnie, na skrzyżowaniu, kierowca "malucha" nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocykliście, który w wyniku wypadku został ranny. Tego samego dnia na trasie Rosin — Raków, kierowca skody zjechał nagle na lewą stronę, potracił pieszo i... zbiegł z miejsca wypadku. We wtorek na trasie Jezierzy — Lubinicko trabant potracił rowerzystę. Rannego odwieziono do szpitala. W środę i czwartek nie odnotowano żadnych wypadków, natomiast w piątek, między Zaganiem a Żarami kierowca mercedesa nie opanował pojazdu i uderzył w drzewo. Zginął na miejscu, a jego pasażer z obrażeniami trafił do szpitala. Następnego dnia na drodze Okunin — Sulechów pod kołami skody poniosła śmierć kobieta, która nagle weszła na jezdnię.

(jp)

Sukcesy kargowian

W okolicach Sierakowa odbyły się zawody I rundy Pucharu Polski w biegach na orientację. Wystartowało prawie 900 zawodników i zawodniczek ze wszystkich liczących się w kraju klubów. Swoją klasę potwierdzili zawodnicy Lubuskiego Klubu Orienteringu z Kargowej. Edyta Kramská zwyciężyła w kategorii juniorek młodszych, Beata Tomczak okazała się najlepszą wśród młodzieżek. W grupie juniorek młodszych, Nikola Marcinak był ósmy, a Błażej Cichy — dziewiąty. W rywalizacji weteranów (powyżej 55 lat) na piątym miejscu sklasyfikowany został Józef Matysiak.

Sierakowskie zawody były jednocześnie centralną eliminacją do finałów Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży i mistrzostw Polski juniorek. Awansowała do nich liczna grupa 9 zawodniczek i zawodników z Kargowej oraz 3 zespoły sztafetowe.

Druga, finałowa runda zawodów o Puchar Polski odbędzie się 15 września br. w Zielonej Górze.

Zawody strzeleckie we Wrocławiu

Na obiekcie WKS Śląsk we Wrocławiu odbyły się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej i pneumatycznej. W imprezie tej wzięli udział zawodnicy zielonogórskiej Gwardii. Na pierwszych miejscach uplasowali się: Jacek Kubka w Kdw 3x40 - 1156 pkt, w

XII sesja Rady Miejskiej (dokończenie)

"Kolejno odlicz!"

Dokładnie 40 minut zajęło radnym "Ustalenie terminu obchodów Dni Zielonej Góry i Winobrania" — tak brzmiał punkt porządku obrad. Faktycznie zaś, omawiano święto.

Opinię Komisji Infrastruktury Społecznej zreferował jej przewodniczący, Ryszard Teżycki: należy pozostawić w nazwie "Winobranie", bo to jednak tradycja, ale trzeba bardziej zadbać o właściwą organizację święta, szczególnie dopilnować porządku. Wobec różnicy zdań dyskusantów radny Lech Cieślak zapytał: czy święto ma być atrakcją turystyczną, która przyniesie miastu dochód, czy też "galówką" i udowodnienie, że miasto istnieje i ma winne tradycje?

Na wniosek zastępcy prezydenta Edwarda Mincera radni wysłuchali Zdzisława Piotrowskiego. W przerwie sesji rozdał im swój, konkurencyjny projekt uchwały w sprawie terminu Dni, znacznie poszerzony, sporządzony tak, że wielu radnych miało wątpliwości czy projekt jest czyj. "Niech to będzie Dni Zielonej Góry — powiedział Z. Piotrowski; niech słowo "Winobranie" — "Winobranie" znaczy: jako przewodniczący Towarzystwa Miłośników Tradycji powinniśmy być za tradycją, ale jej nie ma! Nie ma winnic! Na hasło "Winobranie" przyjeżdżają do nas ludzie na pijaństwo; dlaczego sprzedaje się wino "butelkami"? "Dni" nie powinny być "galówką"; mam kserokopię programu, z którego wynika, że Czesław Niemen wystąpił w kościele — to ma być prezentacja dorobku kulturalnego miasta?"

Edward Mincer: nazwa "Winobranie" tylko dlatego, że miasto wiekami

"stało na winoroślach", a nie dlatego, że tu się pije wino; "Dni" powinny być oddzielone od "Winobrania", które mogłyby się odbyć ostatniego dnia, np. w formie widowiska w plenerze, z akcentami winobraniowymi, może z korowodem poza miasto?

Prezydent Roman Doganowski, zastępując, że jego zdaniem o święcie powinna decydować Rada bez inspiracji Zarządu Miasta, "prywatnie" powiedział m.in.: w Zielonej Górze nie ma tradycji winobraniowych; byłem w Bordeaux we Francji na winobranii — to święto cechu winiarzy, winne dożynki, na których władze miasta są gośćmi; u nas powinno to być święto mieszczan, wynikające z ich potrzeb i przez nich samych organizowane.

"Albo tradycja jest, albo jej nie ma!" — zauważył radny Tomasz Szczepiła w toku dalszej dyskusji, ale radni nie zajęli w tej sprawie konkretnego stanowiska.

Ostatecznie uchwalono wersję Zarządu Miasta, (w par. 1): "W związku z wieloletnią tradycją utrzymuje się nazwę święta miasta w brzmieniu: DNI ZIELONEJ GÓRY — "WINOBRA-NIE". Termin: trzeci tydzień września każdego roku.

Na tej sesji planowano podjęcie decyzji w sprawie załączników do uchwalonego w listopadzie ub.r. Statutu Miasta, których jak dotąd Rada nie miała czasu uchwalić. Głównie chodziło o wzór obowiązującego herbu miasta. Zdzisław Piotrowski nie zabierał w tej sprawie głosu; uznał, że wszyscy radni czytali opublikowane w dniu sesji w "GN" jego uwagi, opatrzone wzorami herbu najpopularniejszego oraz z pracy

doc. dr hab. Włodzimierza Korcza. W materiałach na sesję radni otrzymali nowy projekt herbu, wykonany przez Zbigniewa Jaworskiego. Zaproszony na obrady doc. Korcz nie przybył, natomiast drugi z zaproszonych — dr Wojciech Strzyżewski, powiedział, że pod względem heraldycznym poprawny jest ten najpopularniejszy, z brami



Przewodniczący Franciszek Werner rozkłada ręce.

Fot. Marek Woźniak

zamkniętą. Powinna ona jednak być otwarta, aby symbolizować otwarcie miasta dla handlu i kontaktów. Sugerował, że projekt Z. Jaworskiego można przyjąć, chociaż dyskusyjny jest w nim

pióropusz, który nie wygląda na to, aby był z pawich piór, lecz ze strusich. Z dużym zainteresowaniem przyjęto informację dr Strzyżewskiego, iż przed wojną za korzystanie z herbu trzeba było płacić.

Na wniosek radnego Ludwika Włodarczyka, wyjaśnieniem sprawy herbu zajmie się Komisja Statutowo-Regulaminowa (decyzję podjęto przewagą jednego głosu) i na jednym z najbliższych posiedzeń radni uchwałą wszystkie załączniki do Statutu (także mapę granic miasta i regulamin Rady).

Ostatnia sesja trwała prawie 8 godzin. Rozpoczęło ją ponaglenie przewodniczącego F. Wemera, aby radni nie zwlekali dłużej z podpisywaniem protokołów inwentaryzacyjnych mienia komunalnego. Wśród poruszonych tematów, a ominiętych w obu relacjach z obrad, mówiono o przekazaniu 2 miliardów (później 610 mln) z nadwyżki budżetowej na budowę miejskich szaletoz,

"za" głosował tylko wnioskodawca, Jerzy Podbielski. W "sprawach różnych" przewodniczący Rady wyraził ubolewanie z powodu powtarzającej się, "tak dużej" absencji radnych; ocenił ją jako lekceważenie wyborców. "Naganna i niedopuszczalna jest sytuacja, aby trzeba było balansować na krawędzi quorum" (polowa plus jeden).

Na 45-osobowy skład Rady, 35 przybyło. Po 6 godzinach zostało 23 — 24 — bo i tego nie ustalono także na wczoraj: "kolejno odlicz!"

(ew)

„Witaj majowa jutrzeńko...”

Z okazji 200 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja odbędzie się w województwie szereg uroczystości i imprez. W środę, 3 maja o godz. 15.30 w kościele Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze rozpocznie się msza święta w intencji Ojczyzny. Koncelebrowana przez biskupa dra Pawła Sochę. Śpiewać będzie chór "Cantores".

Tego samego dnia o godz. 18 Filharmonia Zielonogórska zaprasza na uroczysty koncert pt. "Ze złotych kart muzyki i poezji". Wykonawcami będą — Orkiestra Symfoniczna FZ pod dyr. Czesława Grabowskiego, Kazimierz Myrlik (tenor), Krzysztof Baranowski (skrzypce), Karol Schmidt (fortepian) i aktorka, Małgorzata Mielczarek. W programie utwory Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Henryka Wieniawskiego i Grażyny Bacewicz.

W Muzeum Ziemi Lubuskiej obejrzeć będzie można grafiki związane tematycznie z trzeciomajową Konstytucją, pochodzące ze Studia Artystycznej Grafiki Dydaktycznej Magdaleny Gozdek z Warszawy. Uroczystości odbędą się też w innych miastach województwa. W Kozuchowie, po mszy polowej zaplanowano m.in. zawody sportowe i konkursy rekreacyjne. Dom Kultury w Szprotawie zaprosi na koncert, a w Gubinie gościnni uroczyste sesji Rady Miejskiej będą przedstawiciele sąsiednich miast zła Odrę. Tradycyjny, trzeciomajowy festyn odbędzie się w Żarach.

Wiele imprez przygotowano w zakładach pracy i szkołach. Uczniowie zorganizowali sesję popularno - naukową, wieczornice, wystawy czasopism i plakatów, a także zadbali o okolicznościowe wydawnictwa (LO w Sulechowie, LO nr 1 w Zielonej Górze).

(jp)

Niech się święci 1 Maja!

Rada Wojewódzka SdRP zaprasza ludzi pracy na festyn, który odbędzie się 1 maja na zielonogórskim stadionie przy ul. Sulechowskiej. W programie: o godz. 10 — początek jarmarku handlowego pn. "Poznajcie się swoich pieniędzy"; o godz. 12 — "Sport to zdrowie" (m.in. 10-minutowe przeloty samolotem nad miastem, jazda konną, skoki spadochronowe, gockarty, gry rekreacyjno-sportowe); 14 - 16 — "Porozmawiajmy o lewicy i problemach miasta" — dyskusja z posłem Tadeuszem Bilińskim, zielonogórskimi radnymi, przedstawicielami Demokratycznej Unii Kobiet, Ruchu Młodych Socjaldemokratów i władz SdRP; godz. 13.30 — "Baw się razem z nami" — występy zespołów artystycznych dziecięcych i młodzieżowych oraz zespołów muzycznych. Godz. 16 — finał festynu: pieczenie kiełbasek i dyskoteka

(e)

z dnia na dzień

Spotkanie KL - D

Kongres Liberalno - Demokratyczny zaprasza członków i sympatyków na spotkanie. Odbędzie się dziś, 30 kwietnia w siedzibie Lubuskiej Izby Przemysłowo - Handlowej w Zielonej Górze przy ul. Boh. Westerplatte 11, pokój 725. Początek o godz. 18.

(p)

MPK informuje

MPK w Zielonej Górze informuje mieszkańców, że w dniach 2 i 4 maja br. autobusy linii 3, 5 i 9 będą jeździły jak w dni robocze. Rozkład jazdy autobusów pozostałych linii — jak w dni wolne od pracy.

(e)

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Kdw 60 l. - 592 pkt., junior Piotr Pieniążek, w Kdw 3x20 - 557 pkt. i w Kpn 60 - 576 pkt., Roman Kędra w Ppn 60 seniorów - 576 pkt., Barbara Szmaj w Kst 60 l. seniorów - 586 pkt. i Mirosław Tyliczński w Rt 30+30(10 m) - 532 pkt.

W dniach 10 - 12 maja br. gwardziści wystąpią w zawodach o puchar "Dni Wrocławia" oraz inna grupa w imprezie w Berlinie. Natomiast 24 - 26 maja br. w Słupsku odbędą się II zawody klasyfikacyjne.

Przeprawa szczypior-nistów Budowlanych

W spotkaniu ligi międzywojewódzkiej, piłkarze rezerwy Budowlanych Nowa Sól przegrali wyjazdowy pojedynek z rezerwami Chrobrego Głogów 2:3(13:17). Najwięcej bramek dla nowosolan zdobyli: Mariusz Bokszanski 10, Zbigniew Malaczewski 5 i Adam Bartoszewicz 3.

Turniej siatkarzy w Wałbrzychu

W II turnieju eliminacyjnym o wejście do klasy MR, siatkarze AZS WSP Zielona Góra zajęli pierwsze miejsce i awansowali do rozgrywek makroregionalnych. A oto wyniki spotkań akade-

mików: z Transportowcem Jawor 0:3, z Atrii Wałbrzych 3:0 i z Bolesławcem 3:0.

Turniej brydżowy

5 maja br. o godz. 10 w klubie garnizonowym w Babimostie odbędzie się otwarty turniej par w brydżu sportowym.

Piłkarska klasa okręgowa

W spotkaniach 19 rundy piłkarskiej klasy okręgowej uzyskana następująca wyniki: Brunatni Sieniawa - Victoria Szczaniec 1:2, Grom Wolsztyn - Polmo Kozuchów 2:0, Bizon Biegany - Sprotavia 0:1, Lechia II Zielona Góra - Unia Żary 1:2, Iskra Wymiarł - Garbarnia Leszno Górne 1:1, Cynkmet Bytom Odrzański - Dąb Przyszysz 1:2, Carina Gubin - Promień Żary 1:0.

Unia	19	28	34:14
Garbarnia	19	26	38:17
Promień	19	26	29:17
Iskra	19	24	40:23
Carina	19	23	22:18
Sprotavia	19	22	26:22

nie się o godz. 13 (stadion przy ul. Sulechowskiej).

Inauguracja sezonu

150 zawodniczek i zawodników wzięło udział w zawodach otwarcia sezonu lekkoatletycznego w Zielonej Górze. Był to jednocześnie trzeci mityng eliminacyjny do finałów XXI Zielonogórskiej Spartakiady Młodzieży (dwa poprzednie odbyły się jesienią).

Najlepszy wynik zawodów uzyskał 17-letni Piotr Rysiukiewicz (Zew Świebodzin), który na 400 m uzyskał 49,0 s.

Inne ciekawsze wyniki: kobiety - 100m - Anna Soltysik (Wicher Zbąszyń) - 13,35 s, 300m - Amelia Bieleńnik (Astra Nowa Sól) - 46,40 s, dysk - Małgorzata Spalik (Lubtour) - 39,88 m, wżwyz - Izabela Rogowska, Aneta Duchnowska i Ewa Komar (wszystkie Budowlani Gozdnicza) oraz Agnieszka Zambroni (Lubtour) po 150cm. Mężczyźni: 100m - Marcin Koziolek (Iskra Wolsztyn) - 11,82 s, 300m - Artur Baranowski (Lubtour) - 36,52 s, 800m - Michał Hańko-wiak (Nadodrze Powodowo) - 1:59,7 s, 1.000m - Leszek Śliwiński (Lubtour) - 2:34,43 s, wżwyz - Dariusz Buśko (Nadodrze Powodowo) - 185 cm, w dal - Sebastian Rutkowski (Zew Świebodzin) - 634 cm, dysk (2kg) - Krzysztof Szulc (Nadodrze Powodowo) - 44,64 m, dysk (1,5kg) - Łukasz Stolecki (Lubtour) - 41,55 m.

Oprac. M.S.

KINA

ZIELONA GÓRA

"ESTRADA" - Hala Ludowa - wt 17, 19 Dżika orchidea (USA 18 l.), śr. 13.30 Willow (USA 12 l.), 16, 18 Dżika orchidea (USA 18 l.)
"NEWA" - wt.śr. 15.30, 17.30, 19.30 Podejrzany (USA 15 l.)
"NYSA" - wt. 15.30 Krótkie śpięcie (USA 12 l.), 17.30 Cobra (USA 15 l.), 19.30 Pluton (USA 18 l.), śr. 11.30, 15.30, 19.30 Turner i Hoch (USA 12 l.), 13.30, 17.30 Gremlins II (USA 12 l.)
"WENUS" - wt. 10.30, 14, 16.30, 19.30 Ochlady (USA 15 l.), śr. 15.30, 17.30, 19.30 Dżika plaża (USA 18 l. premiera)

BABIMOST "Piast" - wt. 17 Krótkie śpięcie II (USA 12 l.), 19 Burzliwy poniedziałek (ang. 15 l.), śr. 17 Krótkie śpięcie II (USA 12 l.)
GUBIN "Iskra" - wt.śr. Gliniarz z Beverly Hills II (USA 15 l.), Książę w Nowym Jorku (USA 12 l.), Dom gry (USA 18 l.)

GOZDNICA "Ceramik" - wt.śr. Wielka przygoda psa Benjiego (USA 15 l.), W imię przyjaźni (fr. 18 l.), Zdrada i zemsta (chiński 15 l.)
ŁÓWA "Ślask" - wt.śr. Czarownice z Eastwick (USA 18 l.), Mistrzini Vu Dang (chiński 15 l.), Król i królowa i Gwiazda Wicczona (czeski 15 l.)

KOZUCHÓW "Uciecha" - wt. 17.30 Rambo (USA 15 l.), 19.15 Uciekający pociąg (USA 18 l.), śr. 16.15 Rambo (USA 15 l.), 18 Cienie śmierci (jap. 18 l.)
KROSNO "Wzgórze" - wt.śr. 17, 19 Parszywe dranie (USA 15 l.)

LUBSKO "Patria" - wt.śr. Elektroniczny morderca (USA 15 l.), Krokodyl Dundee I (austr. 12 l.), Magiczny warokoc (chiński 15 l.)

NOWA SÓL "Odra" - wt.śr. Commando (USA 15 l.), Kopanie króla Salomona (USA 12 l.)

NOWOGÓRÓD "Bóbr" - wt.śr. Bliskie spotkanie z wesołym diabeł (pol. 15 l.), Cohen i Tate (USA 18 l.)

STAWA "Zeglarz" - wt.śr. Akademia Policji (USA 15 l.), Na srebrnym globie (pol. 18 l.)

SULECHÓW "Orzeł" - wt. 17 Uciekinierzy (fr. 12 l.), 19 Moonraker (USA 15 l.)
SZCZANIEC "Semo" - wt.śr. Powiekszenie (ang. 18 l.), Obcy - decydujące starcie (USA 15 l.), Powrót na ziemię (USA 12 l.)

SZPROTAWA "As" - wt.śr. Korczak (pol. 12 l.), Szklana pułapka (USA 18 l.), Predator (USA 15 l.), Młode strzelby (USA 15 l.)

ŚWIEBODZIN "Przyjaźń" - wt.śr. Gwiezdny przybysz (USA 15 l.), Porno (pol. 18 l.), Harry Angel (USA 18 l.)

WOLSZTYN "Tatry" - wt.śr. Filemon i przyjaciele (pol. 15 l.), Joy (fr. 18 l.), Czerwona gorączka (USA 15 l.), Karate Kid (USA 15 l.)

ZBĄSZYNEK "Muza" - wt.śr. Pułkownik Redd (węg. 18 l.), Sekstefon (USA 18 l.), Krokodyl Dundee (austr. 12 l.)
ZBĄSZYŃ "Obra" - wt.śr. Człowiek w ogniu (USA 18 l.)

ZAGAN "Meteor" - wt.śr. Mucha (USA 18 l.), Zły i pozwól umrzeć (USA 15 l.)

ŻARY "Pionier" - wt.śr. Wirujący seks (USA 15 l.), Śmiertelnie mroźna zima (USA 15 l.), Szczęśliwa trzynastka (chiński 12 l.)

TEATR

LUBUSKI TEATR w Zielonej Górze wt. 12 Mała księżniczka śr. nieczynne

GALERIE

ART (czynna 10-18) - Obraz - kronika - Thomasa Zachariasza z Monachium
BWA (czynna 11-17) - Rzeźba Zofii Dymczyk-Bilińskiej, Malarstwo i grafika Janusza Akermana
PSP (czynna 11-18) - Szkło i malarstwo Pauliny Komorowskiej-Bürger
WSP (czynna 9-16) - Malarstwo Doroty Falkowskiej-Adamiec
Galena Zarskiego Domu Kultury w Żarach - Martwa natura ze zbiorów MZL w Zielonej Górze

APTEKI

DYŻUR NOCNY PEŁNIA: Lubsko ul. Krakowskie Przedmieście Nowa Sól ul. Piłsudskiego Sulechów ul. Świerczewskiego Świebodzin Osiedle Łużyckie Wolsztyn ul. Świerczewskiego Zielona Góra ul. Pod Filarami Zagań ul. Śląska Żary ul. Osadników Wojskowych

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wodn.-Kan. 994
Pogotowie Gazownicze 221-81
Informacja PKS 223-01
Informacja PKP 38-38
Szpital Wojewódzki centr. 42-61
Telefon Zaufania (17-21) 708-51
Bank Informacji Gospodarczej 552-23
Przedsiębiorstw 552-43
Bank Informacji Usługowej 293-43

Widziane z Warszawy MAGNAT

Są różne rodzaje snobizmów sportowych także. Jeszcze niedawno „ludzie kultury” mieli szczególną estymę do bokserów. A to i nieodżałowany Stanisław Dygat, Tadeusz Konwicki czy literat Kurkowski piszący opowiadania o ludziach ringu. Boks, i jego świat wartości uniwersalnych, był w cenie, tak samo jak liczyło się to, co stworzył Papa Stamm. Obecnie na mecze nie przychodzi nikt ze stołecznej towarzyskiej śmietanki, a ostawiony champion Gołota miał tylko jednego wielbiciela w osobie redaktora B., którego zresztą wykiwał jak i innych redaktorów od boku.

Co innego tenis. Jako mała i pełna żądzy mi się, i letnie wakacje spędzałem z rodzicami w Sopocie. Z zastrzeżeniem, iż był to jacyś inny Sopot od obecnego. Otóż pewnego lipca mieszkalem u słynnych braci Korneluków: trenerów i działaczy, którzy stworzyli piękną legendę Sopockiego Klubu Tenisowego. Bywał u nich sam Władysław Skonecki, na mecze o Puchar Baltiku schodzili się wszyscy wielcy świata „wczesnego Gomulki”, a z kortów nie płynęła jeszcze podwórkowa łacina. Ten Sopot tenisowy przelotu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych był jakby oazą innej epoki, a ludzie od smeczów i drapszotów jakby nie byli pupilami sportowych władz PRL. Zniknął potem mistrz Lelis, Skonecki, a wyniki Wimbledonu drukowano nonparem z boku sportowej kolumny.

Za towarzysza Edwarda smeczowali już ku światu. Fart, że pojawił się Wojciech Fibak. Sekretarz i minister Kopeć parli na korty, a wiele spraw załatwiano przy partyjce z forami. Potem minęła nam cała polityczna epoka, a może dwie, ale ten pozostał jakimś dziwnym zjawiskiem w kraju futbolu; tak jak aperitif „Campari” w kraju gorzkiej. W stolicy teraz co rusz coś nowego z tenisowym światkiem związane. A to sprzętu w sklepach pełno, tak samo jak importowanego piwa i dżemu z kłoci na bazarach osiedlowych. Dziennikarze od kortów żyją zaś w stanie nawiedzenia. Co dzień to zaproszenie na konferencję prasową „Prince”, „Dunlop”, „Head” i inne światowe firmy otwierają przedstawicieli w Polsce, bankieto-konferencje urządzają z loteriami i jest bardzo fajnie. Kto ma szczęście — to wygrywa komplet piłek i jeszcze butelkę whisky „Old Smuggler” na dokładkę. Jednocześnie trzeba mieć nielada nerwy, żeby z dzieckiem nieletnim wybrać się, powiedzmy, na halowe mistrzostwa Polski. Panuje tam północny, rzućcie miśmę i rakietami, oraz wzory wychowawcze na widok których Molarenko doznabył natychmiastowej apopleksji.

Takim małym nieszczęściem naszego tenisa jest to, iż im sport to teoretycznie bardziej dostępny, im TVP raczy nas codziennie okrucami z turnieju w Hula-Gula (pomijając sto imprez ważniejszych rangi, ale „nietenisowych”), tym wyzyskujący poziom czołówek jakby słabszy. To jakiś, cholera, fenomen. Po Fiboku nastąpił znowu kamień łupany, a żaden z graczy, z Kowalskim na czele, nie odniósł NIGDY spektakularnego sukcesu.

Piszę to na kilka dni przed davisowym meczem Polski z Wielką Brytanią. Też śmiech, iż kraj który jest ojczyzną tenisa nie ma od lat gracza potrafiącego wygrać markowy turniej. Ich sprawa. Nie wiem, być może stanie się cud i w Davisie pojdzie dalej. Już pod skrzydłami prezesa PZT Wojciecha Fibaka, który właśnie wybrany został na ten stolec. Co prawda zaufano mu do czasu, ale Fibak jest widać jeszcze wyższy. Konsulat honorowy w Monako nie będzie mu przeszkadzał, ani „Gazeta Poznańska”, którą kupił, ani katonicki „Sport” gdzie pomóc ma udział, ani mieszkanka w Paryżu i Nowym Jorku. To piękne. I ciekaw jestem czy za mojego życia w tak bogatym sporcie, jak tenis, pojawi się ktoś podobny Fibakowi. Z racji wyników na korcie ziemnym, trawiatym i w ping-pongu jest dobry i może tak połączyć oba związki...

Magnat z tego Fibaka, z polskiego tenisa chyba mniej. A na kortach Legii znowu będzie najbardziej znana reflowina w RP. Dyżurni i nowi. Piosenkarze i deklamatorzy obok Adama Mickiewicza. Wojciech Młynarski i pewno ktoś z rządu. Może nawet prezydent, bo przecież mecz jest z Albionem, skąd on właśnie (prezydent nie tenis) powrócił. Obecnie będą śledzić lot piłki i siebie. Komentator Zdzisław Ambroziak znowu wprawi telewidzów w ekstazę i na trzy dni pomusiłmy, iż żyjemy w wielkim świecie.

JACEK KORCZAK-MLECZKO

Nadzieje i rozczarowania

Wiele razy pisaliśmy na naszych łamach o uporczywej walce o powrót do zdrowia i zdrowia żużlowców, którzy zostali przytknięci do wózków inwalidzkich po fatalnych kraksach na torach w 1988 roku. Dariusz Michalak, Bogusław Nowak i Eugeniusz Błaszak wciąż spotykają się z przejawami wielkiej sympatii, żywiącej i pomocy ze strony kolegów z toru, działaczy klubowych i rzeszy sympatyków „czarnego sportu”.

Od dawna podejmowane były próby skierowania poszkodowanych przez los żużlowców do renomowanych klinik światowych. Na ten cel gromadzono na różne sposoby znaczne środki finansowe, w tym także z pomocą przyjaciół i sympatyków. W tym celu w Warszawie powstała Fundacja na rzecz żużlowców, która w tym celu w Warszawie powstała Fundacja na rzecz żużlowców, która w tym celu w Warszawie powstała Fundacja na rzecz żużlowców...

Niedawno zanieśliśmy rozmowę z Bogusławem Nowakiem, wychowankiem Stali Gorzów, żużlowcem i trenerem tego klubu, a potem Unii Tarnów. Rozmawialiśmy tuż przed wyjazdem Nowaka i Błaszaka do jednej z klinik szwedzkiej, dokąd Bogusław udawał się po nadzieję wraz z Błaszakiem. Przed parą dniami obaj powrócili do kraju.

Niestety, Bogusław Nowak nie miał dobrych wiadomości i opowiadał o pobycie w Szwecji i tam, gdzie się gościnie...

Wydzieliłmy rzeczywistości pełni nadziei na poddanie się operacji, jej udany przebieg i chęć do częściowego powrotu do zdrowia. Do operacji, ani w przypadku Gienia Błaszaka nie doszło.

Wysokiej klasy specjalista szwedzkiej polski kierownik prof. Leonarda Grimby, przez tydzień na szego pobytu w klinice chirurgicznej w Sztokholmie poddawali nas wszechstronnemu badaniu przy użyciu najnowocześniejszej aparatury medycznej. Od efektów tych badań zależała decyzja o przeprowadzeniu ewentualnych operacji. Niestety, w oparciu o wyniki, lekarze orzekli, że obecnie operacja nie pomoże żadnemu z nas. Kiedynie było już problemem z pnieciem na pokrycie kosztów operacji, okazało się, że na operację w tej chwili już nie pora...

Gienek Błaszak wracał do kraju jakby mniej załamany ode mnie, a może tylko skrywał swoją rozpacz. Ja jestem załamany takim obrotem sprawy. Nie do tego jednak stopnia, by nie myśleć o planowaniu sobie dalszego życia w taki sposób, w jaki jest to w mojej sytuacji możliwe. Muszę się trochę

Polonia broni tytułu

W środę 1 maja br. o godz. 16 w Bydgoszczy odbędzie się finał MPPK. W imprezie tej wystąpi para Stali Gorzów. Nie ustalono jeszcze kto będzie reprezentował barwy gorzowian. Do występu kardy dują głównie Piotr Świst i Ryszard Franczyński, którzy uzyskali awans z półfinału w Grudziądzu. Obok nich na starcie staną duet: Polonię Bydgoszcz (obrońcy trofeum), Apator Toruń, Unii Leszno, Moto ru Lublin i II-ligowcy Stali — We sta Rzeszów.

Z TAŚMY TELEWIZyjnej

W japońskiej Chibie dziś ostatni akcent rozgrywek drużynowych mistrzostw świata w tenisie stołowym: w finale rozrywek międzyzw spotkają się Szwecja (w półfinale 3:0 z Czechosłowacją) i Jugosławia 3:0 z ZSRR, 0:3 z Włochami i 0:15 m. z Niemcami z USA. Sklasyfikowano 53 zespoły. W finale turnieju panu wspólna reprezentacja Korei pokonała Chiny 3:2.

Po niedzielnym serii spotkań hokejowych mistrzostw świata grupy „A” rozgrywanych w Finlandii i rozdzieleniu medalu w mistrzostwach Europy (ZSRR przed Szwecją i Finlandią), od wczoraj trwa druga faza MS — mecze w grupach. Drużyny strefy medalowej (miejsc 1-4) odpoczywały, natomiast odbyły się spotkania o miejsca 5-8. W pierwszym Finlandia pokonała w Turku Niemcy 4:2 (2:1, 0:1, 2:0).

Diogo Maradona został zawieszony „we wszelkiej aktywności piłkarskiej na świecie” do 30 czerwca 1992 r. — tak w specjalnym po niedzielnym komunikacie poinformowała FIFA.

W finale turnieju finałowego w Monte Carlo 20-letni Hiszpan Sergi Brugera pokonał Bořisa Beckera w pięciu setach.

W turnieju siatkarek w Pradze o „Puchar Wolności” wygrała ekipa ZSRR przed CSRF, Szwajcarią i Polską.

W Bensheim (Niemcy) w zawodach fioletowych meczu wygrał zawodnicy ZSRR, a Polacy zajęli szóste miejsce.

W Pottiers (Francja) w 33. challenge Charles-Martell, zaliczanym do klasyfikacji Pucharu Świata w szpadzie wygrał Niemiec — Arnd Schmitt.

W Melbourne (Australia) w zawodach triathlonistów o Puchar Świata wygrał Amerykanin Mike Pige, a wśród kobiet jego rodaczka — Karen Smyers.

PARADA TABEL

Zryw Zielona Góra — Lechia Zielona Góra 3:1, Górnik Złotoryja — Kuźnia Jawor 3:1, Miedź Legnica — Chrobry Głogów 0:1, Pogoń Góra — Górnik Polkowice 0:1, Ravia Rawa — Konfeks Legnica 1:1, Obrab Kościół — Zagłębie Lubin 0:5.

TABELA			
Zryw	16	25	51:9
Zagłębie	13	24	35:12
Górnik P.	17	23	24:11
Chrobry	17	21	37:21
Konfeks	17	20	29:25
Ravia	18	17	17:23
Kuźnia	17	18	25:28
Górnik Zł.	18	16	26:36
Doszet	16	15	33:26
Miedź	17	15	26:27
Lechia	18	15	21:34
Obrab	17	10	16:35
Pogoń	18	7	12:47

2 maja br. o godz. 16 odbędzie się zaległy mecz Miedź i Zryw.

GRUPA WIELKOPOLSKA (polnocna)

Stoczniewiec Barlinek — Gwardia Koszalin 2:2, Celuloza Kostrzyn — Stal Stocznia 1:0, Błękitni Stargard — Arkonia Szczecin 2:1, Pogoń Szczecin — Ina Goleniów 7:0, Energetyk Gryfino — Wielim Szczecin 3:2, Chemik Police — Darłowa Darłowo 11:0, Pauzowała Flota Swinoujście.

TABELA			
Pogoń	19	34	75:7
Chemik	19	32	50:7
Stoczniewiec	20	26	50:23
Stal Stocznia	20	25	39:24
Gwardia	20	25	23:20
Arkonia	20	22	32:25
Flota	19	17	18:23
Celuloza	19	15	14:29
Wielim	19	14	23:33
Energetyk	19	14	27:42
Błękitni	20	11	26:50
Ina	20	10	13:65
Darłowa	19	7	13:77

(południowa)
Warta Gorzów — Stilon Gorzów 1:2, Lubuszanie Drezdenko — Mieszko Gniezno 2:2, Zjednoczeni Przyłecz — Warta Poznań 1:1, Lech I Poznań — Olimpia II Poznań 1:0, Polonia Pila — Polonia Chodzież 0:1, Lech II Poznań — Orzeł Wałcz 1:1, Pauzowała Olimpia I Poznań.

TABELA			
Lech I	20	38	79:8
Olimpia II	19	27	58:12
Stilon	19	27	49:17
Warta P.	20	26	51:34
Mieszko	19	25	37:20
Orzeł	20	25	36:26
Warta G.	18	24	29:17
Lech II	18	16	29:31
Lubuszanie	20	14	21:45
Poznań	19	10	17:47
Olimpia I	18	8	24:51
Polonia Ch.	18	6	20:64
Zjednoczeni	18	2	8:102

SPRZĄDZ KOMENTARZE I OPINIE

SPEEDWAY PROFESJONALNY
Efektowne zwycięstwo żużlowców KS Morawski w Toruniu wywołało żywą radość wśród zielonogórskich fanów. Sukces tym godniejszy uważają, że uzyskany na torze dotychczasowego lidera, aktualnego mistrza świata mającego w składzie mistrza świata Pera Jonssona. Oto refleksje z Torunia. W składzie zwycięzcy: Władysław Skonecki, Ryszard Franczyński, Piotr Świst, Ryszard Franczyński, którzy uzyskali awans z półfinału w Grudziądzu. Obok nich na starcie staną duet: Polonię Bydgoszcz (obrońcy trofeum), Apator Toruń, Unii Leszno, Moto ru Lublin i II-ligowcy Stali — We sta Rzeszów.

Torunscy kibice nie potrafili się pogodzić z porażką swojej drużyny. Będąc na meczu nasłuchali się wyzysk. Odniosłem wrażenie, że obrażanie przyjezdnych jest... rodzajem mody. To przykre.

W Lublinie zrobiliśmy krok w tył. W Toruniu — dwa do przodu. To była nasza taktyka. Ostaliśmy czujność żużlowców Apatora i plan się powiódł. Oczywiście żartuję, że jednak jechaliśmy przygotowani, skoncentrowani, chcieliśmy mecz wygrać. Kupiliśmy ostatnio pięć kolejnych kompletnych motocykli GM i byli już do dyspozycji zawodników. Ogumienie dunlop również się sprawdziło podczas gdy opony P-13A to runiały szybciej się ścierały.

Kontrakty jakie podpisałem z żużlowcami zagranicznymi premiją zwycięstwa, zdobyte punkty. Wcześniej podpisałem przez Falubaz nie byłoby dobre, ale to już przebraliśmy. Sprawa 12 maja w meczu z Polonią Bydgoszcz nie będzie jedyną szansą na tytuł. Wcześniej jednak rozpoczęła się krótkość z braci Ivarsson. Jimmy Nilsen i Gunnestad wiedzą, że do każdego meczu muszą przystąpić wypoczęci, a nie po wielogodzinnej podróży. Stąd mój warunek by byli na miejscu w przeddzień spotkania. Nie ma tu także kwestii czy już w tym meczu będzie gotowy do jazdy Andrzej Huszcza.

Od 2. wyścigu wygranego przez nas 4:2, prowadziliśmy już do końca meczu i właściwie liczyli się jedynie rozmiary zwycięstwa. Trener Czernicki sygnalizował mi, że Per Jonsson korzysta z humiku niezgodnego z regulaminem. Podobny fakt zaistniał już w Lublinie i dotyczył Hansa Nielsena. Wówczas nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy.

W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy.

W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy.

W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy.

W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy. W Toruniu także nie protestowaliśmy.

4 maja w Głogowie, początek o godz. 9

Triathlonowe święto

O 1. Głogowskim Triathlonie — kilkugodzinnej imprezie zaliczanej przez znanego działacza Chrobrego Głogów, Jerzego Górskiego, pisaliśmy już sporo. I warto było, wszak tkwią w niej znaczące wartości społeczne służące pozyskaniu dla tej formy aktywnego wypoczynku nowych sympatyków. Już 4 maja spotkamy się w stadionie miejskim w Głogowie. Wraz z działaczami MKKS Chrobry Głogów i OSIR-u, redaktor „Gazety Nowej” aktywnie walczyli o organizację, co podkreślamy z prawdziwą przyjemnością. Będziemy także w zawodach czynnie uczestniczyć.

Triathlon w najbliższym sobotnim wydaniu to połączenie biegu i kolarstwa, w różnym zresztą zestawieniu. Uczestnicy 1. Głogowskiego Triathlonu pobiętna na dystansie 5 km, następnie przejadą 30 km na rowerach, po czym ponownie pobiętna na 5 km. Wystąpi 20 członków kadry narodowej traktujących zawody w Głogowie jako jedną z eliminacji do mistrzostw Europy i świata. Na zwycięzcę czeka rower wyścigowy wartości 7 mln zł ufundowany przez gdańską firmę „Elkor”. Podobny sprzęt profesjonalny otrzyma najlepszy z głogowian (funduje restauracja „Odra”) z terminem realizacji w czerwcu, przed mistrzostwami Polski w triathlonie. Jest o co rywalizować, a nagród jest znacznie więcej.

Wśród sponsorów imprezy są m.in.: sklep z art. sportowo-wędkarskimi „Appetor” (specjalnie na tę imprezę organizuje również kiermasz ze sprzedażą artykułów po cenach hurtowych, czy np. miejscowi artyści-malarze — Kinga Domańska i Zygmunt Stachura).

Bieg otwarty z udziałem kadry wierz rozpocznie się o godz. 11.30, ale już od godz. 9 rozgrywane będą finały zawodów indywidualnych z udziałem uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, a następnie sztafet (również zakładowych i rodzinnych). Wystąpi m.in. grupa monarowska z Wrocławia (wzrosty będą dla wszystkich) ukończą bieg liczącą grupą uczestników (300 uczestniczyło już w eliminacjach). Tu gość się podkreśli zaangażowanie niektórych naukowców, a jednocześnie trudno ukończyć rozczarowanie „tłumiszmem” innych (stary, po co mi ten dodatkowy kłopot? A czy mi to za to płacą?).

Będzie także aukcja plakatów ze światowych imprez triathlonowych i biegów maratońskich, plakat z autografami znanych piłkarzy, a także składowy przeznaczony będą na pomoc nosicielom wirusa HIV.

W środowisku głogowskim to już bardzo poważny problem. Mam nadzieję, że pyszna zabawa dla uczestników i kibiców będzie mecz piłki nożnej, w którym z organizatorami zagrają piłkarze z Zagłębia Lubin (podobno z Jerzym Górskim w bramce). Po ale już od godz. 9 rozgrywane będą finały zawodów indywidualnych z udziałem uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, a następnie sztafet (również zakładowych i rodzinnych). Wystąpi m.in. grupa monarowska z Wrocławia (wzrosty będą dla wszystkich) ukończą bieg liczącą grupą uczestników (300 uczestniczyło już w eliminacjach). Tu gość się podkreśli zaangażowanie niektórych naukowców, a jednocześnie trudno ukończyć rozczarowanie „tłumiszmem” innych (stary, po co mi ten dodatkowy kłopot? A czy mi to za to płacą?).

Będzie także aukcja plakatów ze światowych imprez triathlonowych i biegów maratońskich, plakat z autografami znanych piłkarzy, a także składowy przeznaczony będą na pomoc nosicielom wirusa HIV.

W dniach 2-3.03. na stadionie OSIR-u przy ulicy Odrodzenia w Lublinie odbędzie się turniej piłki nożnej w kategorii młodzików. Początek rozgrywek o godz. 10.00.

K. HOLYŃSKI

dzinie 16 i przynajmniej osiem wyścigów rozegrać. Pożniej zaczęła się szpraka z uzgodnieniem nowego terminu. Na poniedziałek nie mogli zostać Donecaster, nie było Shiry, więc gospodarze nie zgodzili się na rozegranie spotkania nazajutrz. Wyprawa do Tarnowa kosztowała nas ponad 44 mln zł, teraz dojdzie drugie tyle. Ręce opadają z złością.

MECZ „NA SZCZĘCIE”

Po krótkiej przerwie rozgrywki wznawiają piłkarze ekstraklasy. W darzeniem 22. kolejki mistrzostw będzie sobotni mecz Zagłębia Lubin z krakowską Wisłą. Przy identycznym dorobku punktowym, na czele tabeli są krakowianie wyprzedzający Zagłębie korzystniejszym bilansem bramek. To będzie mecz! Początek o godz. 17. Gospodarze nie marnowali czasu, w trakcie treningów zaden z piłkarzy nie ucierpiał, więc Zagłębie wystąpi zapewne w optymalnym składzie. W pierwszej rundzie w Krakowie drużyny podzieliły się punktami (1:1). Jak będzie tym razem?

Pozostałe mecze: Motor Lublin — Śląsk Wrocław (1:2), Olimpia Poznań — Górnik Zabrze (1:0), Ruch Chorzów — Legia Warszawa (0:2), Stal Mielec — GKS Katowice (0:1), Hutnik Kraków — Lech Poznań (2:5), Zagłębie Sosnowiec — Igloopol Leśnica (0:5), Zawisza Bydgoszcz — ŁKS Łódź (2:1).

TILOK W CZOŁOWCE

Porażki piłkarzy Stali St. Wola w Białymstoku i Stilonu w Wałbrzychu sprawiły, że w czołowiec drugiej ligowej tabeli coraz większy lęk. Do dwóch czołowych miejsc automatycznie premiowanych awansem do ekstraklasy kandyduje przynajmniej pięć zespołów (nieco odpadli Raków Częstochowa), włącznie z Miedzią mającą do rozegrania zaległe spotkanie z Pogonią Szczecin (przepraszamy za błąd w poniedziałkowej tabeli).

Stilonowcy wrócili do Gorzowa w kłopotliwych nastrojach, bo też porażka z Zagłębiem zaszczytu im nie przyniosła. No, ale gracie trzeba i z przyczynienia należy szybko się otrząsnąć. Jest o co walczyć i duże szanse „historycznego” awansu nadal istnieją.

W najbliższą sobotę o godz. 17 na stadionie przy Miłoborskiej Stilon rozpocznie mecz z rzeczoswską Stalą, która w poprzedniej rundzie pokonała 1:0.

Pozostałe mecze: Stal St. Wola — Zagłębie Wałbrzych (0:0), Korona Kielce — Szombierki Bytom (1:0), Raków Częstochowa — Miedź Legnica (1:1), Ostrovia — Śląsk Tarnobrzeg (0:2), Hutnik Warszawa — Gwardia Warszawa (2:1), Pogoń Szczecin — Lechia Gdańsk (1:3), Polonia Bytom — Odra Wodzisław (1:2), Resovia — Widzew Łódź (0:3), Górnik Wałbrzych — Jagiellonia Białystok (0:1).

ROMAN SIUDA

NOTATNIK PIKARSKI

4 maja br. o godz. 15 w siedzibie Gorzowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Gorzowie przy ul. Kosynierów Gdynskich odbędzie się narada prezesów klubów, których drużyny piłkarskie występują w klasie makroregionalnej.

Dwa dni później, 8.05. (środa) o godz. 15 w siedzibie GOZPN odbędzie się posiedzenie Wydziału Klubów. W programie m.in. zmiany opłat regulaminowych za udział w rozgrywkach mistrzowskich.

W Gorzowie na stadionie Stilonu odbył się interesujący turniej piłkarski „Orlików”. Zwycięzcy drużyna Warty I Gorzów, złożona z uczniów Szkoły Podstawowej nr 21,

których trenerami są Adam Lachowicz i Roman Wazek. Drugie miejsce zajęli młodzi piłkarze Stilonu I Gorzów, a trzecie — Stilonu III.

TURNIEJ TENISA

4 maja na kortach lubińskiego OSIR-u odbędzie się turniej tenisa ziemnego dla amatorów. Rozpocznie się impreza o godz. 9.00 — zapisy na godzinę przed początkiem turnieju.

7 U INIEJ MŁODZIKÓW

W dniach 2-3.03. na stadionie OSIR-u przy ulicy Odrodzenia w Lublinie odbędzie się turniej piłki nożnej w kategorii młodzików. Początek rozgrywek o godz. 10.00.

K. HOLYŃSKI



Rodzinną

CZTERY PORY ROKU

Uważaj na ziemniaki wiosną. W kielkujących ziemniakach, tuż pod skórą tworzy się substancja trująca zwana solaniną. Takie kielkujące ziemniaki trzeba obierać nieco grubiej i wycinać głębiej miejsca wyrastania kielków. Solanina jest rozpuszczalna w wodzie i nie usunięta przy obieraniu pozostałość przechodzi w czasie gotowania do wosku.

Zapłać ratę RTV za drugi kwartał, jeśli tego do tej pory nie zrobiłeś. Pamiętaj, że w drugim kwartale płacimy już 48 tys. zł. Na osłode: Tomasz Raczek, pisząc w nr. 14 "Wprost" o telewizji proponuje: "... za abonament nie płać. W końcu telewizja to nie kot, żeby ją kupować w worku! A w ostatnich miesiącach domowy ekran budzi jedynie nastroje chaosu, arogancji i kłótni, prostactwa i bezradności. *Ceterum censeo*: Polsce potrzebna jest prawdziwa, niezależna, komercyjna telewizja prywatna. Dość monopolu TVP!"

Ważne dla odchudzających się. Dla zachowania równowagi energetycznej, tj. aby nie utyć — należałoby po zjedzeniu jednego paczka: prasować przez 2,5 godziny albo szybko spacerować przez dwie godziny, albo pływać przez 40 minut, albo maszerować przez 30 minut.

Jeśli masz balkon od strony północnej, możesz w skrzynkach posadzić różnego rodzaju bluszcz, które rozmnażają się przez sadzenie pędów odciętych z dorosłej rośliny. Jeśli przyniesie je z wierzchołka, rosnąć będą w szer, nie zabierając światła. Już teraz możesz wysiać maciejkę, tak do skrzynki balkonowych jak i w przeddomowym ogródku. Z mietczykami, czyli gladiolami czekaj do maja, chyba że są to drobne bulwki przybyszów. Można je wysadzać do gruntu nieco wcześniej, bo leżą długo w ziemi przed rozprzeczaniem wzrostu.

Uważaj na pieniądze! W ostatnim okresie nasiliła się działalność fałszerzy krajowych i zagranicznych środków płatniczych. W lutym br. ujawniono ośrodek fałszerski w Kielcach, gdzie wytwarzane banknoty 100-dolarowe miały bardzo wysoką jakość, były niezwykle trudne do odróżnienia od oryginałów. Coraz częściej występują także fałszerstwa banknotów 100 tys. zł i 500 tys. zł. W tym roku policja w kraju otrzymała meldunki o około stu przypadkach ujawnienia takich fałszywych banknotów.



Gdzie ich dom?

Jest ich w Polsce oficjalnie 360. Uchodźcy polityczni — głównie z Bliżniego Wschodu i krajów afrykańskich. 19 narodowości. Szukają u nas schronienia, ale schronienia tymczasowego. Nie chcą tu pozostać na zawsze, nie dlatego decydowali się na sprzedaż wszystkiego co mogli tam — w krajach, których są obywatelami, na porzucenie tamtejszych domów. Pragną wybranych przez siebie bogatych krajów, głównie Stanów Zjednoczonych, Kanady, Francji, Niemiec, państw skandynawskich.

Dzisiaj mieszkają w pięciu ośrodkach wypoczynkowych wokół Warszawy. Zapadły już jednak decyzje, że z początkiem lata zostaną zgromadzeni w obozie dla uchodźców, organizowanym w Markach, niedaleko stolicy i filii takiego obozu — w Nadarzynie, gdzie przewiduje się punkt kwarantannowy dla nowych przybyszów. Standard koszarowy. Liczba miejsc: 500 — 600.

W roku ubiegłym Polska wydała na świadczenia związane z ich pobytami 12 miliardów złotych. Wysoki Komisarz Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców złożył obietnicę, że kwota ta zostanie zrefundowana w 1/3 wysokości. Dotychczas Polska nie otrzymała ani grosza, a przyczyna jest prozaiczna: nasz kraj nie ratyfikował jeszcze Konwencji ONZ z 1951 r. o statusie uchodźcy i nie ma ustawy regulującej tryb i zasady postępowania azylowego. Dziś status uchodźcy nadawany jest więc na wniosek polskiego Biura ds. Uchodźców przez Wysokiego Komisarza ONZ. Polskie Biuro ds. Uchodźców, zatrudniające 6 osób, działa od początku tego roku w Warszawie przy ul. Koszykowej 16. Ostatnio Biuro to wystosowało nowe wnioski do Wysokiego Komisarza ONZ, w sprawie przyznania kolejnym 55 osobom statusu uchodźcy.

W tym roku budżet państwa przewidział na wydatki dla uchodźców 35 miliardów zł. Kwota ta ma zapewnić zakwaterowanie w standardzie obozowym, wyżywienie na poziomie 2800 kalorii dziennie, kieszonkowe w wysokości ok. 10 dolarów USA na miesiąc, opiekę lekarską, naukę języka polskiego dla dzieci, w zakresie szkoły podstawowej. Niezbędne remonty i wyposażenie ośrodków pochłonie 15 mld. złotych.

W marcu br. doszło do strajku głodowego 200-osobowej grupy uchodźców, Etiopczyków, Somalijszczyków, Arabów, Rumunów, zakwaterowanych w ośrodku w Jachrance. Domagali się przyjazdu przedstawiciela Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców i użycia gwarancji jak najszybszego wyjazdu z Polski. Na Zachód. Ten ich wymarzony. Żaden z przedstawicieli Wysokiego Komisarza jednak nie przyjechał. Nadchodzący tylko telexy z Genewy, tłumaczące, że Wysoki Komisarz nadaje jedynie status uchodźcy politycznego i nie może interweniować w sprawach masowych przeniesień z kraju pierwszego azylu do innych krajów.

Propozycja Genewy była prosta: integrację się w Polsce, sami starajcie się o wizy do krajów docelowych.

Integracja oznacza nie tylko pobyt w danym kraju. W definicji tego słowa znajdują się także: nauczanie się języka, uzyskanie mieszkania i pracy zgodnej z wykształceniem i kwalifikacjami.

Jak ma ta integracja wyglądać w Polsce — kraju, w którym terminy "bezrobocie", "długoletnie wyczekiwanie na własne M" — przestały dziwić? Zdają sobie z tego sprawę uchodźcy polityczni, widzi jasno ten problem Biuro ds. Uchodźców w Warszawie. Podejmowało starania w ambasadach o uzyskanie wiz dla swoich podopiecznych, na razie jednak brak konkretnych efektów.

Marcowy strajk w Jachrance zakończył się uzgodnieniem stanowisk między przedstawicielami uchodźców i pełnomocnikiem MSW ds. uchodźców, będącym równocześnie przewodniczącym Międzyresortowej Komisji ds. Uchodźców, powołanej jeszcze w roku ubiegłym na wniosek premiera.

Stanowisko strony polskiej jest jednoznaczne: Polska nie zamierza integrować uchodźców, popiera ich starania o wyjazd, ale w nich nie uczestniczy. Dopomoże w zarejestrowaniu Stowarzyszenia Uchodźców w Polsce. I jeszcze jedno: zgadza się na akcję protestacyjną — pod warunkiem, że będą one kierowane pod adresem właściwych władz i nie naruszają polskiego prawa.

Nie ufają mężom?

52% Japończyków ukrywa przed mężami swoje oszczędności. Dotyczy to z reguły starszych małżeństw, bowiem 2/3 Japończyków w wieku powyżej 60 lat ma odłożone zaskórniaki, z tego 1/4 dysponuje kwotami przekraczającymi 2 mln jenów, tj. około 15 tys. dolarów. Panowie podobno są bardziej rzetelni w rozliczeniach rodzinnych, bo tylko 38% Japończyków ukrywa pieniądze przed żonami. Są to zresztą mniejsze sumy, z zasady w wysokości 700 — 800 tys. jenów.

Grożą nam procesami

Rozmiary polskiego wicepiractwa zaczęły budzić znaczne zaniepokojenie u zagranicznych producentów filmów i nagrań wideo oraz stowarzyszeń autorskich. Artysci, muzycy zrywają umowy albo nie chcą ich podpisywać, gdy rzecz dotyczy występów w Polsce. Nielegalnie wykonywane u nas kopie są — o zgrozo! — eksportowane gdzieś się da, na Zachód, Wschód w tysiącach sztuk. Polsce grożą procesy przed trybunałami międzynarodowymi. Ustawa o kinematografii zawiera precyzyjnie sformułowane przepisy karne, ale okazują się one mało odstraszające dla naszych wicefonicznych fałszerzy. Statystyka kontroli przeprowadzanych w kraju pokazuje, że ponad połowa ulicznych sprzedawców kaset wideo — działa nielegalnie! bez placenia zobowiązań podatkowych, a większość punktów sprzedaży, wymian i wypożyczalni wprowadza do obrotu pirackie nagrania.



Nieszczęśliwy nie tylko starzec

Rozmowa z WŁADYSŁAWEM KOŚCIELNIAKIEM — ordynatorem oddziału intensywnej opieki medycznej Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze

— Porzekadło "Szczęśliwy starzec gdy przeżyje marzec" niestety sprawdza się w życiu. Zresztą, nie tylko ludzie w podeszłym wieku narzekają na samopoczucie o tej porze roku, fizycznie i psychicznie źle czują się też 35 — 40-latkowie, a młodzież na wiosnę — skarżą się rodzice — bywa wprost nie do wytrzymania. Co takiego wisi w powietrzu, że zaraża nasz umysł i ciało?

— Zmienność frontów atmosferycznych, skoki temperatury i ciśnienia — te wszystkie huśtawki powodują, że osłabiony po zimie organizm nie wytrzyma ich spokojnie. Dużo łatwiej popadamy także w stany depresyjne. Szczególnie ludzie starsi, którym wiosną zaczyna doklewać wiek, samotność, bieda. A to, że nasz organizm tak reaguje na wiosnę, jest reakcją normalną. Następuje przestrojenie do nowych warunków. W zimie — jak nieświadomie — magazynujemy energię, odżywiamy się bardziej tłusto, zawieszacie. Przysycha wosna — trzeba się przestawić.

— Czyli co robić?

— Zaczynamy od zmiany diety: jadać częściej ale w mniejszych porcjach, wzbogacić menu o warzywa, czyli korzystać z nowalijek. Na szczypiorek w doniczce każdego stać. Unikać ciężkich potraw, mącznych, tłustych — tych, które miałyby uzasadnienie w zimie. Ponadto: po zimie nasz organizm jest potwornie niedotleniony. Nie tylko trzeba wietrzyć często sypialnię, pomieszczenia, w których pracujemy, koniecznością staje się — chociaż krótkie spacerować. Czas na ruch — na ruch, a nie na wysiłek — muszą znaleźć szczególnie ludzie ze skłonnościami do chorób układu krążenia.

— Co jest ich największym wrogiem?

— Sól, duże ilości cukru — bo cukier to też biała śmierć. No i stres.

— Łatwo powiedzieć "nie denerwuj się", znacznie trudniej to zrealizować. Cholesterola złość bierze przy pierwszej lepszej okazji, a na wiosnę szczególnie.

— Trzeba to zrobić, nie ma wyjścia. W najgorszej sytuacji wcale nie są cholestericy, ci klasyczni cholestericy. Im dużo łatwiej przejść wiosenne przesilenie, bo każda złość błyskawicznie z siebie wyrzucają. Zdenerwują się, wykrzyczą to z siebie, nie kumulują. Niestety, nie każdy tak potrafi. Najgorzej z melancholikami, zamkniętymi w sobie, takimi, którzy w chwili nerwowego napięcia czerwienią się, broda zaczyna drgać. Oni też muszą się odreagować.

— Jak? Rzucając talerzami?

— Niekoniecznie. Tu lekarstwem może być ruch, wciągająca lektura albo rozmowa. Ale odreagować się trzeba, koniecznie.

— Wiosna to także okres załamania psychicznego wśród młodzieży. Jak mają reagować w takich sytuacjach rodzice?

— Wiosna u młodzieży to kłopoty sercowe i stresy egzaminacyjne. Tak jakoś nieszczęśliwie się składa, że w tym samym okresie grupuje się tu i przesilenie wiosenne, i zwiększone wydzielanie hormonów, i terminy egzaminów do szkół średnich czy matur. Rodzice muszą wykazać wtedy maksymalnie dużo zdrowego rozsądku. Jeśli nie chcą dramatów w rodzinie — muszą znaleźć czas na delikatne rozmowy i sugestie, że to, co przeżywa syn czy córka nie musi być od razu tragedią.

— Dziękuję za rozmowę.



Tuszowanie felerów

Szerokie plecy możemy zatuszować unikając kwadratowych dekoltów, pagonów na ramionach, bulek przy rękawach. Korzystne natomiast są kimona, szale, wycięcia w kształcie litery V. Przy wąskich ramionach natomiast korzystne będą łódkowe i kwadratowe dekolt, marynarskie kołnierze, obszerne rękawy.

Duży biust łatwiej ukryć nosząc bluzki czy sukienki z poszerzoną linią pleców, obniżając talię. Przy małym biuście należy unikać dużych dekoltów.

Szerokie biodra ukryjesz pod długim żakiem zakrywającym te właśnie biodra, unikaj kłozowych spódnic, kieszeni nakładanych na biodra, krótkich żakietów. Przy wąskich biodrach nie noś wąskich spódnic, raczej plisowane od pasa.

Krótkie nogi zatuszujesz nosząc dwuczęściowe komplety, najlepiej w jednym kolorze, pantofle na średnim obcasie, rajstopy w kolorze obuwia. Wstrzągnij się spodni, spódnic przykrywających tyłki, niskich obcasów.



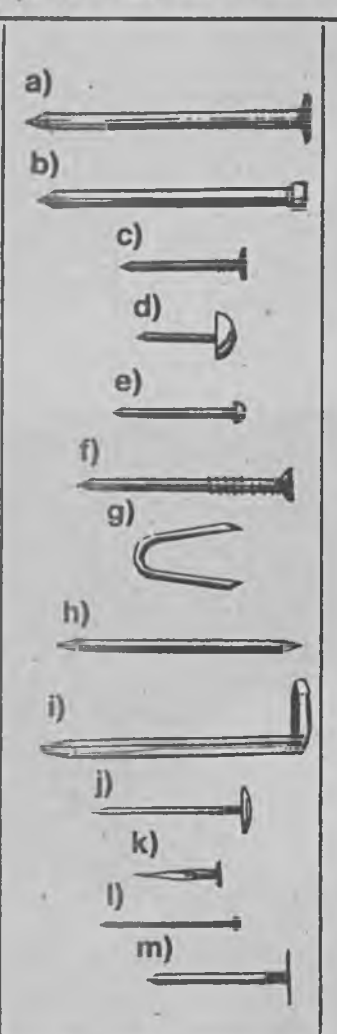
Zadanie 1. Cegła waży kilogram i pół cegły. Ile waży cegła?

Zadanie 2. Jak podzielić między 9 osób 9 jabłek, znajdujących się przed rozpoczęciem podziału w jednym koszyku, by każdy miał całe jabłko i by jedno jabłko znajdowało się nadal w koszyku?

Na odpowiedzi czekamy 7 dni od daty ukazania się obecnego numeru gazety. Do rozlosowania nagroda książkowa.

Gazeta Nowa Rodzinna — redaguje JOLANTA SADOWSKA. Listy, opinie, pomysły proszę kierować pod adresem: al. Nieopieległości 22, Zielona Góra

MESKIE DO BABSKU



Rodzaje gwoździ

a) gwoździ ciesielski: płaska, duża główka, w większych gwoździach żłobkowana; używany do zbijania desek i elementów drewnianych.

b) gwoździ stolarski: mały lebek, pozwalający na wbicie gwoździą w głąb drewna; używany wtedy, gdy nie chcemy, by gwoździ wystawał ponad powierzchnię.

c) gwoździ tapicerski — do przybijania tkanin do drewna.

d) gwoździ ozdobny — także do przybijania tkaniny do krawędzi mebli.

e) gwoździ mocujący, przeważnie mosiężny lub mosiądzowany; do przybijania zamków, uchwyty, klamek przy szufladach, drzwiczkach meblowych.

f) gwoździ ślusarsko-stolarski: stosowany zamiast wkrętów do przybijania wewnętrznych okuć okiennych i drzwiowych.

g) gwoździ-spinka: np. do umocowywania sznurków do bielizny.

h) gwoździ dwustronny: do mocowania klejonych elementów drewnianych. Ustawia się go między dwiema listwami i uderzając w nie młotkiem wbija się gwoździ w obie listwy jednocześnie.

i) hak ścienny

j) gwoździ z ozdobnym łebkiem: do wieszania obrazów lub do obici tapicerskich.

k) gwoździ szwabski: do przybijania skóry i gumy.

l) gwoździ z hartowanej stali: do wbijania w muryrowane ściany.

m) gwoździ-papiak: z dużym, płaskim łebkiem; do przybijania papy, tektury.

(oprac. na podstawie: Vademecum "Zrób sam", część Z)

BABSKIE DO MĘSKU

Podłogi drewniane malowane olejno i lakierowane — zamiata się na wilgotno. Podłogi mineralne (kamienne, marmurowe, terakota, lastrico) myje się wodą mydlaną, następnie dla ładniejszego wyglądu zaciąga pastą i froteruje. Podłogi z tworzyw sztucznych przeciera się wilgotną ściereką. Zamiatanie ich na sucho jest bezcelowe, bo pod wpływem zamiatania elektryzują się i przyciągają drobne cząsteczki kurzu. Wszelkie plamy z wykładziny należy usuwać natychmiast, a plamy z tuszu, atramentu można — sporadycznie! — usunąć szmatką zwilżoną w benzynie. Pamiętaj, że benzyna, rozpuszczalniki niszczą wykładzinę.

Sposób na zmarszczki

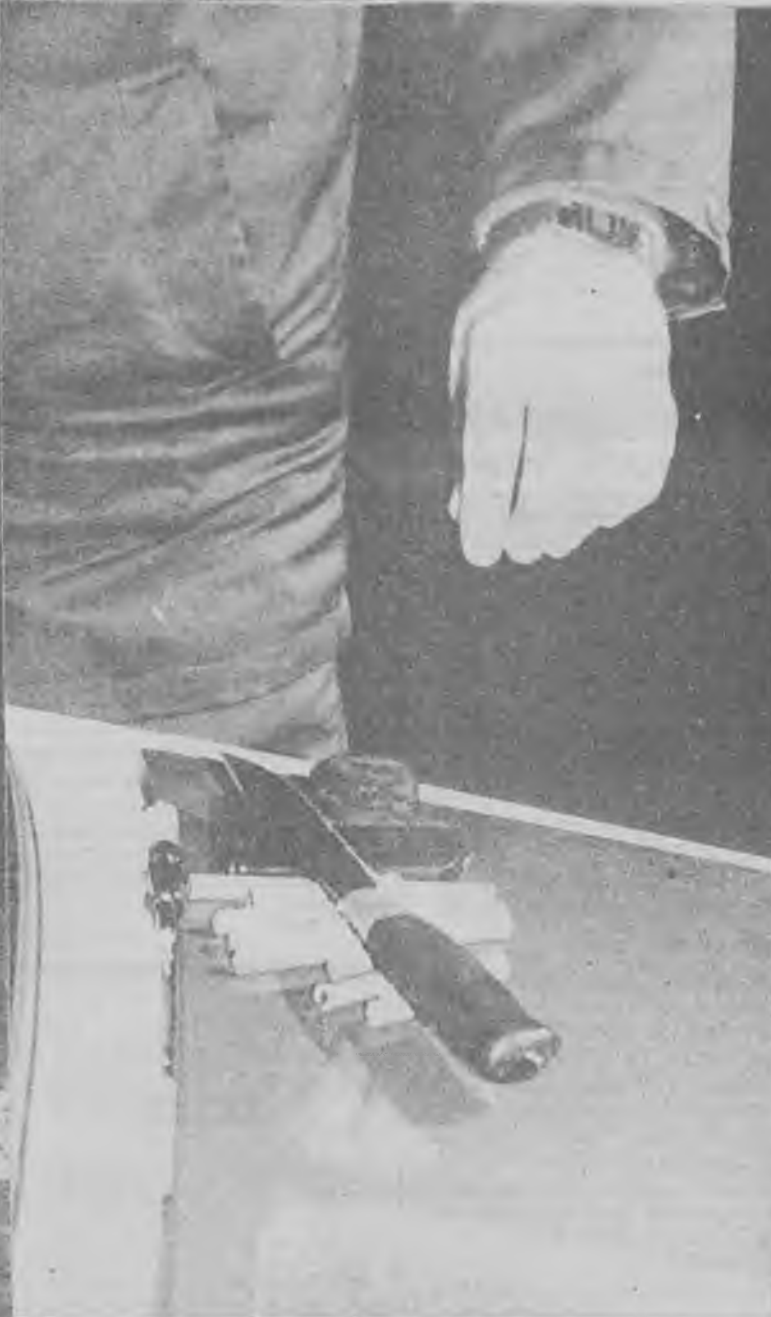
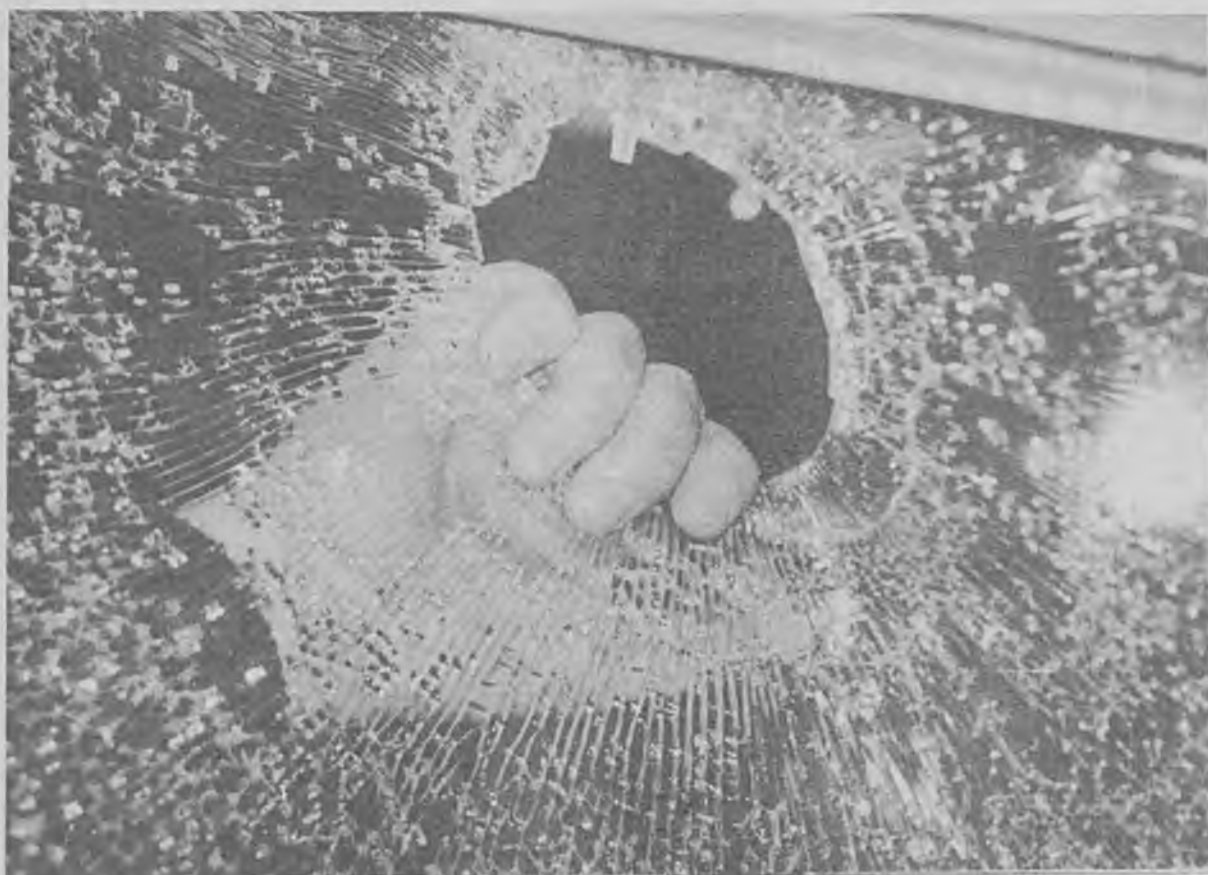
Kto chce mieć mniej zmarszczek, powinien pić więcej płynów — proponuje "Berliner Morgenpost". Woda w organizmie dorosłego stanowi 40 procent wagi ciała, w organizmie dziecka ten procent jest jeszcze wyższy: 75%. Najkorzystniejsza dla człowieka jest woda mineralna i herbata z zioł. Zapobiegają one — zdaniem niemieckich specjalistów — przedwczesnemu starzeniu się skóry, wpływają korzystnie na pracę nerek. Tym, którzy mają kłopoty ze słabymi paznokciami, włosami, wyjątkowo wrażliwą skórą, polecają picie naparu ze skrzypu polnego.

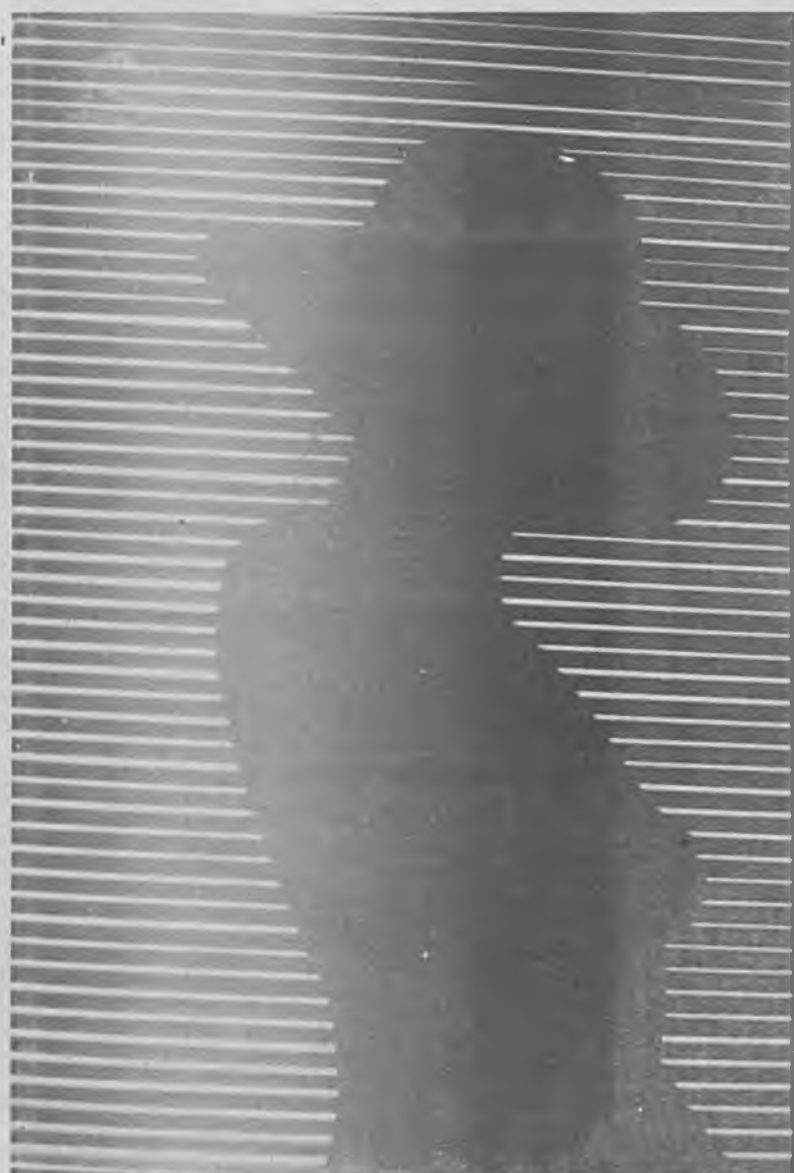


OTWIERANIE EUROPY

Fotografował: Sławomir SAJKOWSKI

Ta decyzja dojrzewała w bólach i boleśnie była realizowana. Najdosłowniej, bo z łoskotem kamieni oraz chrzęstem policyjnych palek i tarcz. Ale także w przenośni, bo przecież musi drzeć to, że otwieranie polsko-niemieckiej granicy wywołało upiorne wspomnienia. Groźne, bo osadzone w młodych ludziach, którzy żyją leżąca faszyzm. Ulegli jej występując nie tylko przeciwko pasażerom gorzowskiego autobusu, ale i wielu swoim rodakom. Tym, którzy rozumieją, że prawdziwą sławką batalii o otwarcie tej granicy jest rozumna, wspólna przyszłość, a nie odgrzewanie emocji. Ekscytacja wywołanych przez niektorzych tłumów przy okazji zniesienia wiza dla Polaków, nie można lekceważyć. Ale nawet okazja, której towarzyszyły, świadczy, że realia zmieniają się na lepsze. Także wokół Odry, gdzie wykonano te zdjęcia (a)





Fot. Beata Baran - „Akt III”



Fot. Leszek Czarnecki - „Rzykant”

zestawu filmów czarno-białych przyznał Leszek Czarnecki z Górzowa Wlkp. za pracę „Bezdomny”, ufundowane przez najstarszy działający w Gorzowie Zakład Fotograficzny „KORALEWSKI” 500 tys. zł otrzymuje Piotr Krzemiński z Głogowa za pracę bez tytułu. Ponadto autorzy 1, 50 i 100 w kolejności nadesłanych zdjęć, otrzymują po 100 tys. zł: Jacek Strzałka z Malomie w woj. zielonogórskim, Tomasz Matuszak z Głogowa oraz Iwona Sobocka z Iłowy Zagańskiej. Gratulujemy!

bauer, Janusz Palasz (Głogów); Bartosz Adamczyk i Piotr Dowhan, Zbigniew Tomiałowicz (Lubsko); Zenon Piwiński, Stanisław Piwko (Kostrzyn n. Odrą), Dariusz Janowski, Janusz Kina, Mariusz Pieprzka, Tadeusz Jurczak, Piotr Romankiewicz (Gorzów); Romualda Szudlarck (Przylep k. Zielonej Góry); Irmina Dębicka (Iłowa Zagańska); Katarzyna Klejbach (Strzelec Kraj.); Grzegorz Gruska (Choszczno), Eugenia Markiewicz (Jerzmanowa).
Dziękując wszystkim uczestnikom konku-



Fot. Tomasz Matuszak



Fot. Piotr Krzemiński



Fot. Janusz Palasz - „Marta” (oryginał barwny)



Fot. Katarzyna Reymann - „Domowy horror”



Fot. Roman Knap - „Na obozie”



Fot. Beata Baran - „Poranna kawa”



Fot. Leszek Czarnecki - „Bezdomny”



Fot. Dariusz Janowski - „Mea culpa ...”

Zgodnie z regulaminem konkursu jury kwalifikowało do druku prace (po jednej lub dwie), które, tak jak nagrodzone, pozostaną w redakcji. Oto ich autorzy: Andrzej Moszczyński, Katarzyna i Piotr Reymann, Kazimierz Złotowski, Krzysztof Kucharski, Ryszard Liber (Zielona Góra); Bogdan Rueben-

rsu życzymy, aby fotografowanie stało się tym, co przynosi radość i satysfakcję. Zachęcamy do współpracy z naszą redakcją również innych fotografujących - wprawdzie nie zamówionych zdjęć nie zwracamy, lecz każde opublikowane w „Gazecie Nowej” zdjęcie honorowane będzie autorską stawką. (cw)



Fot. Andrzej Moszczyński - „Perspektywy młodzieży”



Fot. Iwona Sobocka

Łącznie 187 fotografii nadesłało nam 53 autorów. Jurorzy, którymi byli fundatorzy nagród oraz fotoreporterzy i szef „Gazety Nowej”, mieli spory kłopot z przyznaniem nagród. Wyniki konkursu potwierdziły bowiem nasze obawy: zainteresowanie fotografią jest coraz mniejsze; atrakcyjność jej środków wyrazu dostrzegają nieliczni - inwazja video, telewizji satelitarnej i fascynacja fotografią barwną jako nadal nowością - to tylko niektóre z wielu przyczyn dzisiejszej sytuacji polskiej fotografii, także amatorskiej. Rozważając powyższe jury postanowiło rozdzielić wszystkie zapowiadane nagrody, traktując ich przyznanie jako swoistą rekompensatę za poniesione trud i koszty oraz zachętę do doskonalenia autorskich umiejętności.

Nagrodę w postaci 5 filmów barwnych, bezpłatnego ich wywołania i wykonania powiększeń Tadeusz Ambroz przyznał Beacie Baran z Zielonej Góry, za całość (6) prac, a szczególnie za tryptyk „Akt”, aparat fotograficzny „Zenith” i zestaw 10 filmów barwnych - nagrodę głogowskiej firmy „FOTO-KAJTEK” otrzymał Roman Knap z Zielonej Góry za pracę pt. „Na obozie”, nagrody pieniężne: inż. Czesław Luniewicz, artysta fotograf z Zielonej Góry nagrodę w postaci 300 tys. zł i

WIOSNA - Fot. Marek Woźniak



KRZYŻÓWKA

Litery w prawym dolnym rogu ustawione w kolejności od 1 do 18 tworzą ostateczne rozwiązanie - przysłowie czuwskie.

Poziomo: 1. istota rzeczy 4. lincz 8. kucharz okrętowy 9. mebel do spania 10. oszczędza 11. wiązka, narecz 12. przewinięcie 13. pieśń solowa 15. tartak 18. luksusowe ciasto 21. rodzaj sztucznej skóry 23. piskie króla ptaków 25. instrument Wojskowego z „Pana Tadeusza” 27. tor do biegów sportowych 28. rzecznik prawny instytucji 29. litera grecka 30. naczynie do destylacji płynów 31. wzbronione

Pionowo: 1. młoda krowa 2. chęć, tendencja 3. szaniec 4. domena Czarnika 5. skarb ośeska 6. dziwoląg, straszdy 7. kłótnia 13. czyn, przejaw 14. srebrzysty metal 16. bolesny głos 17. mnóstwo pszczoł 19. centrum 20. wykonawca hejnału 21. szczególny zjazd biskupów 22. pośrednik handlowy 24. kiernoz 25. część spłaty 26. szczątki rozbitego muru.

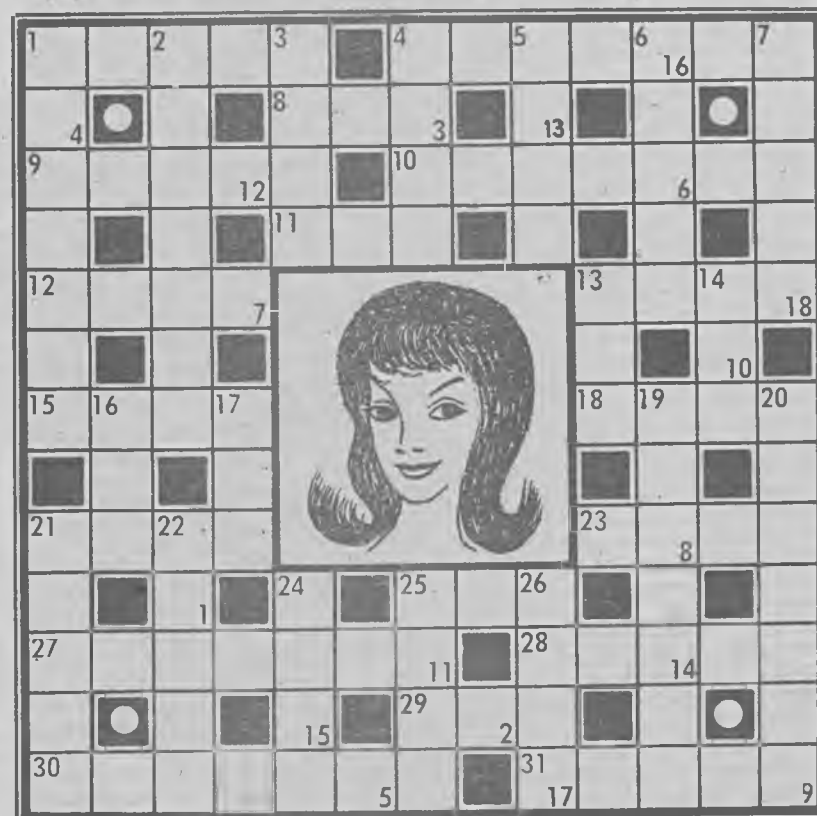
Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać w ciągu 10 dni od ukazania się numeru gazety na adres: Zielona Góra, al. Niepodległości 22. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody w postaci książek z księgarni Elzbiety Jarmolukiewicz.

Rozwiązanie krzyżówki nr 63/91
„W Wielką Niedzielę pogoda duża w polu uroda.”

Nagrody wylosowali:
Ekspress do kawy - Hurtownia Import - Eksport „RYMIKO” Nowa Sól
- Ryszard Szymczak z Lubka
Naczynia z duraleksu - Hurtownia Artykułów Przemysłowych

i Spożywczych „KRAMEX” Nowa Sól
- Jola Szantyr z Żar
Torbę podróżną - Spółka Akcyjna „NIVA” Sklep Przemysłowy w Głogowie
- Krystyna Wal z Żar

Kalkulator z notesem - Spółka Akcyjna „NIVA”
- Dorota Druker z Lubka
- Joanna Maciejewska z Zielonej Góry
Gratulujemy - nagrody do odebrania w Redakcji „Gazety Nowej” - sekretariat.



Morawski - Speedway - show

Fotografował:
Marek Woźniak

Inauguracja sezonu żużlowego wypadła w Zielonej Górze okazale. Nowy sponsor zespołu - Zbigniew Morawski miał po-

wody do zadowolenia: komplet widzów na trybunach i efektowne zwycięstwo nad leszczyńską Unią 58:31.

